Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 8. I. p. tel. 120-78. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów czwartek 22 listopada 1934 Nr. 322 ABC

Korupcja - największa choroba państwowości

Na marginesie procesu Marsz. Trąmpczyńskiego

WARSZAWA, 21. 11. (Tel. wł. G.). W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z procesu w sądzie apelacyjnym pomiędzy marszałkiem Trąmpczyńskim i płk. Maleszewskim, podajemy za „Gazetą Warszawską" co następuje:

„W drugiej instancji powołał Marszałek Trąmpczyński nowe dowody. Przedewszystkiem zażądał przesłuchania 3 świadków. Pierwszy z nich miał zeznać, że Karol Ruszczyński w czasie pertraktacji o kupno majątku Runowo przez skarb państwa, opowiadał świadkowi i innym osobom iż z prowizji przyznanej mu przez właściciela Runowa Betmana Holwega, **obiecał znaczną sumę Maleszewskiemu na cele dobroczynne dla policji.** Drugi świadek miał zeznać, że w czerwcu 1934 r. Karol Ruszczyński na pytanie świadka jak się właściwie rzecz miała z Maleszewskim, odpowiedział: „Pierwotnie rzeczywiście **Maleszewski miał obiecaną znaczniejszą sumę** na cele dobroczynne, ale potem obydwie strony zaczęły mieć wątpliwości, czy z tego nie powstaną plotki, dlatego do wypłaty nie doszło".

Trzeci świadek miał zeznawać, że gdy podczas spisywania notarjalnie aktu sprzedaży Runowa, winszował Ruszczyńskiemu wielkiego zarobku za pośredniczenie, tenże odpowiedział: „Tak, **ale z prowizji muszę znaczną sumę** oddać **na cel dobroczynny".**

Pozatem oskarżyciel przedstawił dowody, że oświadczenie Maleszewskiego nie zasługuje na wiarę. Przytoczył więc sprawę dyr. Mostowicza, przyczem ta część sprawozdania została częściowo w „Gazecie Warszawskiej" skonfiskowana. Dalej powołał się marszałek Trąmpczyński na akta procesowe przeciwko Niemojewskiemu z r. 1929. Z aktów tych okazuje się, że trzej świadkowie zeznawali pod przysięgą, iż płk. Maleszewski **na przyjęciu w Mostach Wielkich powiedział w swej mowie do funkcjonarjuszy policji: „Biliśmy i bić będziemy".** Wbrew owym zeznaniom płk. Maleszewski wyparł się na rozprawie sądowej, aby się tak wyraził. Te dwa fakty dowodzą, że oświadczenie Maleszewskiego nie zasługuje na wiarę.

Przed wydaniem wyroku przemawiał wczoraj przedstawiciel marszałka Trąmpczyńskiego, mecenas Livo, który wskazał, że **Wojciecha Trąmpczyńskiego zna cała Polska. Jego imię będzie zawsze związane nieodłącznie z odrodzeniem Polski.** Któż nie zna jego 30-letniej walki z prusactwem o każdą piędź ziemi, o każdą duszę polską, któż nie wie, jak to w czasie wielkiej wojny **marszałek Trąmpczyński, będąc posłem do Sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego, obronił skutecznie od zagłady półmiljonową rzeszę robotników polskich internowanych w Niemczech.** Tego patrjotę zelżono i zarzucono mu oszczerstwo. Za co? Czy może wszczął walkę przeciw prawu? Nie! Marszałek Trąmpczyński **wypowiedział wojnę w imieniu prawa.** Czy wystąpił przeciw naszemu aparatowi państwowemu? Też nie! Przeciwnie, robił wszystko dla jego uzdrowienia.

„W ostatnich latach twierdziłem, — tak mówił w swoich zeznaniach ten wielki mąż stanu, — że **rośnie korupcja, będąca największą chorobą państwowości.** Ostatni okres mego życia postanowiłem poświęcić **walce przeciw panoszącej się korupcji".**

Oto motywy działania z których wynikł konflikt z Maleszewskim. Doszły do wiadomości marszałka Trąmpczyńskiego fakty, uważał więc za swój obowiązek, jako poseł, o faktach tych powiadomić szefa rządu. Wojciech Trąmpczyński wcześniej zauważył **zło, które dzisiaj z trwogą stwierdzają dawni szefowie rządu: Sławek i Prystor.** Chciał temu złu zapobiec póki czas.

Do Berezy Kartuskiej

WARSZAWA 21. 11. (Tel. wł. G.) **Dziś** o godz. 11-ej w nocy wywieziony **został** do obozu izolacyjnego w Berezie **Kartuzkiej** student pierwszego roku praw **Tadeusz Leniszewski.** Tym samym pociągiem odjechał terrorysta żydowski **Feldblum.**

Leniszewski wczoraj do godziny 11-ej przebywał w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej. — Stamtąd zwolniono go, więc wsiadł z matką do taksówki, aby udać się do domu. **W drodze taksówkę zatrzymano i p. Leniszewskiego aresztowano, odstawiając go do aresztu w** urzędzie śledczym, skąd w nocy odjechał do Berezy Kartuzkiej.

Gen. Weygand ambasadorem Francji w Berlinie?

PARYŻ, 21. 11. (PAT). „La Presse" twierdzi, że nie wydaje się prawdopodobne, by gen. Weygand mógł pełnić w dalszym ciągu funkcje generalissimusa armji francuskiej, gdyż osiągnął ostateczną granicę wieku. Pismo twierdzi jednak, że **rząd ma podobno zamiar wyzyskać uznanie, jakiem się cieszy gen. Weygand zagranicą i powołać go na stanowisko przedstawiciela dyplomatycznego Francji w jednej ze stolic europejskich.** Istnieją dwie placówki, na których gen. Weygand mógłby być specjalnie dobrze oceniony, a mianowicie **Londyn i Berlin.** W Londynie gen. Weygand posiada wielu osobistych przyjaciół narazie jednak nie jest przewidziana zmian na stanowisku ambasadoora francuskiego nad Tamizą.

Sytuacja przedstawia się jednak inaczej w Berlinie, gdzie **posunięcia dyplomatyczne Francois Ponceta zdają się nie znajdować pełnej aprobaty nowego premjera,** którego poglądy nieraz były sprzeczne z opinją obecnego ambasadora, gdy ten ostatni był jeszcze podsekretarzem stanu. Mamy przekonanie kończy „La Presse", że **gen. Weygand mógłby być jak najprzychylniej przyjęty w Niemczech.** Jego obecność w Berlinie mogłaby się tylko przyczynić do nadania jasności trudnym i pilnym rozmowom.

Red. Gen Weygand, generalny inspektor armji, kończy w styczniu przyszłego roku 68 lat życia, to znaczy osiąga tę wyjątkową granicę wieku, jaką mu przyznano w uznaniu jego zasług dla pozostania na stanowisku obecnem. Po 68-ym roku życia Weygand może na podstawie ustawy specjalnie dla niego nakreślonej w r. 1930 pozostać aż do śmierci w służbie czynnej ale bez funkcji. Następcą jego na stanowisku inspektora i wiceprezydenta najwyższej Rady Wojennej ma zostać obecny szef sztabu gen. Gamelin, dawny współpracownik Joffre'a podczas wojny.

Wysunięcie kandydatury Weyganda na ambasadora w Berlinie przez germanofilską „Presse" jest istotnie niezwykłe. Weygand nie jest dyplomatą i jako gorący patrjota najmniej nadaje się do planów, jakim hołduje redakcja pisma, które „Action Francaise" nazywa organem Hitlera we Francji.

Olbrzymie zarobki żyda-akcjonarjusza W. T. U.

WARSZAWA 21. 11. (Tel. wł. G.) Donosiliśmy wczoraj o ostrym zatargu w Warszawskiem Towarzystwie Ubezpieczeń. Afera ta jest szeroko omawiana w tutejszej prasie, która zajmuje się przedewszystkiem osobą owego głównego akcjonarjusza W. T. U. żyda **Einhorna, którego prowizje pobierane od szwajcarskiego towarzystwa reasekuracyjnego wpłynęły na zaostrzenie zatargu.**

Einhorn posiada większość udziałów w 5 innych towarzystwach ubezpieczeniowych — między innemi w tak zwanej „Florjance", Europejskiem Towarzystwie Ubezpieczeń Bagaży, „Partji", oraz w stowarzyszeniu „Vita". Wszystkie te instytucje zawierały umowy reasekuracyjne ze szwajcarskiem towarzystwem za pośrednictwem Einhorna. Narazie stwierdzono, że w ostatnim roku prowizje umów zawieranych przez W. T. U. **wyniosły około 110 tys. a umowy takie zawierał Einhorn już od lat 5. Pozatem pobierał on jako wiceprezes zarządu stałe uposażenie w wysokości 70 tys. zł. rocznie.** Czy takie same interesy robił w innych przedsiębiorstwach należących do jego koncernu narazie niewiadomo. Gdyby tak było, to **roczne jego zarobki przekraczałyby miljon zł.**

—o—

Nowa ustawa o umowach zbiorowych

WARSZAWA, 21. 11. (Tel. wł. G.) Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało bardzo ważny projekt ustawy o umowach zbiorowych.

Ustawa ta nadaje wszelkim umowom zbiorowym moc obowiązującą, **niezależnie od tego czy umowy te zawarte zostały z inicjatywy inspekcji pracy, czy też w drodze bezpośrednich rokowań pracodawców z robotnikami.** Umowy rozciągnięte będą przymusowo na wszystkie bez wyjątku fabryki i przedsiębiorstwa w danej gałęzi przemysłu. **Firmy choćby nie podpisały umowy, będą musiały się do niej stosować,** gdyż w przeciwnym razie grozić im będą surowe kary, aż do pozbawienia koncesji włącznie.

Obrażona Konserwa

WARSZAWA 21. 11. (tel. wł. G.) W związku z ostremi starciami różnych grup Be-Be odbywają się ożywione narady wśród konserwatystów. Omawianą jest tam również sprawa przyszłych wyborów do Sejmu. **Podobno zapadła już uchwała, że konserwacja z obecnym Be-Be nie pójdzie do wyborów, ale stworzy odrębną grupę.**

O swej decyzji konserwatyści mają zawiadomić oficjalnie prezesa Be-BE, pułk. Sławka.

M'n. Piłsudski w Wilnie

WILNO, 21. 11. (PAT). Dziś rano pociągiem pośpiesznym przybył do Wilna marszałek Piłsudski. Z dworca p. marszałek odjechał do pałacu reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał. Lekarz osobisty p. marszałka płk. Dr. Woyczyński przybył do Wilna jeszcze w dniu wczorajszym.

Surowe wyroki za włamanie do Zamku

WARSZAWA 21. 11. (Tel. wł. G.) Dziś o godz. 11 w południe sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie o włamanie do Zamku królewskiego w Warszawie.

Główny kasiarz i przywódca bandy **Wincenty Strychalski skazany został na 6 lat więzienia, Józef Misiak 5 lat, woźny Henryk Jasiński 4 lata, Piotr Piskowski 1 rok więzienia.** Piątego oskarżonego Fijałkowskiego uniewinniono. Wszyscy skazani zostali pozbawieni praw obywatelskich na lat 10, a dwóch z nich Strychalski i Misiak jako niebezpieczni i nałogowi przestępcy na umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych w Koronowie.

WARSZAWA, 21. 11. (Tel. wł. G.) W kołach dyplomatycznych mówią, że w najbliższym czasie poselstwo: francuskie w Belgradzie i jugosłowiańskie w Paryżu podniesione będą do ambasad.

Jugosławja odebrała koncesje kolejowe Francuzom

BIAŁOGRÓD 21. 11. (PAT) Rząd jugosłowiański cofnął koncesję na budowę, kolei w Jugosławji towarzystwom francuskim Batignolles i Boyer.

Przedstawiciel Tow. Boyer Dupresse został aresztowany.

Austrja centrum polityki naddunajskiej

CITTA DEL WATICANO 21. 11. (PAT) „Osserwatore Romano" omawiając wyniki rzymskiej wizyty kanclerza Schluschnigga zwraca uwagę na fragment komunikatu oficjalnego, który mówi o podjęciu w najbliższym czasie przez Austrję doniosłej roli historycznej, polegającej na utrzymaniu równowagi sił występujących w obszarze naddunajskim.

Dziennik twierdzi, że należy te słowa rozumieć, iż **dla całej polityki naddunajskiej Austrją stanie się centrum i że odgrywać będzie rolę pośrednika łagodzące go trudności i sprzeczności istniejące pomiędzy innemi państwami naddunajskiemi.** Zasada ta została potwierdzona podczas rozmów rzymskich i posiada niewątpliwie wartość programową.

Amb. japoński u prem. Mołotowa

MOSKWA 21. 11. (PAT) Ambasador japoński w Moskwie Oto przyjęty był przez prem. Mołotowa na koferencji. Do konferencji tej koła polityczne przywiązują doniosłe znaczenie w sensie poprawy stosunków sowiecko-japońskich.

Należy zaznaczyć, że Mołotow, przyjmuje dyplomatów zagranicznych jedynie w wyjątkowych wypadkach.

Centralizacja nadzoru cen w Niemczech

BERLIN, 21. 11. (PAT). W kampanji rządowej przeciwko drożyźnie zaszedł fakt posiadający dla całej akcji niezwykle doniosłe znaczenie. Komisarz rządowy dla nadzoru cen wydał rozporządzenie, w którem **zastrzega do swej wyłącznej kompetencji ustalanie cen oraz dodatków do cen wszelkiego rodzaju.** Innym organom zabronione zostaje wtrącanie się do sprawy ustalania cen.

Centralizacja ta motywowana jest koniecznością przeciwdziałania rozdrabnianiu nadzoru nad cenami niepożądanemi ze stanowiska polityki gospodarczej Rzeszy.

Kardynał Hlond w Rzymie

MIASTO WATYKAŃSKIE, 21. 11. (KAP). Wczoraj po odprawieniu pontyfikalnej Mszy św. w rzymskim kościele Madonna della Pace Ks. Kardynał Prymas Hlond dokonał **uroczystej koronacji czczonego tam obrazu N. Marji P. Pokoju.** W uroczystościach wzieli udział ambasador Polski przy Watykanie, Władysław Skrzyński wraz z personelem ambasady, Ks. Biskup Dubowski, księża prałaci Janasik i Zakrzewski oraz liczne wybitne osobistości kościelne i przedstawiciele kolonji polskiej w Rzymie.

Wieczorem na cześć Kardynała Prymasa odbyło się uroczyste przyjęcie.

Echa afery Kreugera

SZTOKHOLM 21. 11. (PAT) Były dyrektor banku Sven Huldt, skazany w 1 instancji w związku z aferą Kreugera na 12 miesięcy ciężkich robót i 335.5 miljonów franków grzywny, został uniewinniony przez sąd najwyższy. Sąd drugiej instancji zmniejszył Huldtowi karę więzienia do 4 miesięcy, uwalniając go zupełnie od grzywny.

Ks. Maryna opuściła Paryż

PARYŻ 21. 11. (PAT) Księżniczka Maryna wyjechała dziś o godz. 8.29 do Londynu. Aż do Calais towarzyszył jej ambasador brytyjski.

Lot transatlantycki z pasażerami

PARYŻ. 21. 11. (PAT) Wodnopłatowiec „Santos Dumont" pilotowany przez rekordzistę świata Bossoutrot odleciał dziś o godz. 5.52 z lotniska Marignane wraz z 9 pasażerami do Marokka. Zamierza on jeszcze dziś wieczorem odlecieć doDakkaru. W poniedziałek podejmie on pierwszy swój lot transatlantycki do Brazylji.

MARYLA WOLSKA

Cicho! Zaprzyjcie oddech!

Cicho! Zaprzyjcie oddech! Coś się wkoło święci!
Coś się spełnia nad nami... Coś się w krąg odprawia!
Coś się dzieje wielkiego
I coś się objawia,
Ja czuję... Niech nikt słowa głośno nie wymawia!
Duch żywie! Którzy wątpić śmią weń dziś — przeklęci!
Żywie duch! Jeszcze chwilę, a czas się przesili...
Błogosławieni zbrojni, czuwający, cisi!
Spełniona wielka czekana godzina,
Jak owoc już dojrzały gdzieś w przestrzeniach wisi
Bóg — parość ku nam nagina...
Coś się iści na jawie, coś się w nas odprawia. —
I zawidzić nam będą Ojce takiej chwili,
Coś się dzieje wielkiego i coś się objawia
I zawidzić nam będą Syny, żeśmy żyli...
Cicho! Zaprzyjcie oddech!
Coś się w sercach święci!
Duch żywie! Którzy wątpić śmią weń dziś — przeklęci!
Ja wierzę!
Niech nikt słowa głośno nie wymawia!

Lwów, listopad 1918 r.

50.000 faszystów pod wodzą gen. Buttlera miało obalić rząd waszyngtoński?

NOWY JORK. 21. 11. (PAT) Sensacyjne pogłoski dotyczące rzekomego spisku mającego na celu **utworzenie armji** faszystowskiej złożonej z 50.000 byłych żołnierzy amerykańskich **celem ustanowienia dyktatury w Stanach Zjednocz. są obecnie badane przez komisję śladczą senatu.**

Były dowódca strzelców morskich **gen. Buttler** składał zeznania przez dwie godziny przed komisją senacką w związku z twierdzeniem, jakoby dowództwo armji miało mu zaofiarować **za cenę 3 miljonów dolarów** objęcie dowództwa **nad armją faszystowską, prowadzenie jej na Waszyngton i obalenie rządu.**

Wiceprzewodniczący komisji śledczej Dikstein oświadczył, że publiczne posiedzenie tej komisji rozpocznie się w poniedziałek. W sprawie tej, jak twierdzi Dikstein zamieszane **są daleko poważniejsze nazwiska niż Buttlera.** Przewodniczący komisji Mac Cormick oświadczył, że gen. Buttler zeznawał dobrowolnie i starał się ułatwić przeprowadzenie śledztwa w sprawie spisku, o którym wiadomości dochodziły także z innych źródeł.

Unifikacja ustawodawstwa R. P.

WARSZAWA 21. 11. (PAT) Wczoraj o godz. 20-ej w lokalu koła adwokatów R. P. odbyło się uroczyste posiedzenie mające na celu uczczenie dotychczasowych wyników prac nad ujednostajnieniem ustawodawstwa R. P., oraz upamiętnienie poniesionych wysiłków, których wyrazem stało się ogłoszenie szeregu doniosłych aktów, jak **kodeks zobowiązań, kodeks handlowy, kodeks karny, kodeks postępowania karnego, kodeks postępowania cywilnego itd.**

Posiedzenie zagaił prezes Zarządu głównego Koła Adwokatów R. P. Juljusz Dreszer. Następnie wicemarsz sejmu Makowski mówił o pracach komisji kodyfikacyjnej i kodyfikacji prawa karnego, dyr. dep. min. sprawiedliwości prof. **Lutostański** omówił kodeks prawa cywilnego ze specjalnem uwzględnieniem kodeksu zobowiązań, zaś prezes naczelnej rady adwokackiej **Paschalski** omówił unifikację ustroju adwokatury polskiej i zadania, jakie ją czekają. Wkońcu przemawiał min. sprawiedliwości **Michałowski.**

Ś. † P.

Dr. WŁADYSŁAW MARKIEWICZ

wiceprezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie

zmarł dnia 21 bm. po krótkich cierpieniach w 58 roku życia

Eksportacja zwłok na cmentarz Łyczakowski odbędzie się w piątek 23-go z domu żałoby przy ul. Długosza 19 o godz. 2'30 na który to obrzęd zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni **Żona, Syn i Rodzina**

Zakład Pogrzeb. „ELIZJUM" Sobieskiego 9. 31835

Laval o porozumieniu franc.-włoskiem

PARYŻ 21. 11. (PAT) Min. Laval oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy włoskiej w Genewie, że z prawdziwą przyjemnością myśli o bliskiej swej podróży do Rzymu, i że **jest bardzo optymistycznie nastrojony co do rezultatów w tej wizyty.**

Uważam — oświadczył Laval — **że porozumienie francusko - włoskie jest obecnie realną koniecznością.**

Śmierć staruszki z ręki wyrostka

(a). W dniu wczorajszym po południu **wydarzył się w Lipnicy, w pow. kolbuszowskim, wypadek zabójstwa 69-letniej Marji Kwaśnikowej.** W chwili gdy niosła ona do swego domu gałęzie na opał, została napadnięta przez 18-letniego Stanisława Nowaka, który widłami pozbawił ją życia. Czynu zbrodniczego dokonał młody przestępca najprawdopodobniej z namowy ojca, z zemsty na tle nieporozumień i procesów sąsiedzkich. Nowaka aresztowano.

Wiadomości sportowe

VON CRAMM ZWYCIĘŻYŁ W TURNIEJU GENEWSKIM.

BERLIN, W międzynarodowym turnieju tenisowym w Genewie zwyciężył von Cramm, bijąc w finale mistrza Szwajcarii, **Ellmera**, 7:5, 6:3; 6:4.

W grze podwójnej wygrała para **Cramm Maneff** (Bułgarja), bijąc w finale parę **Ellmer Vervier** 6:3, 6:3, 4:6, 6:4.

ANGLICY ZWYCIĘŻYLI W BERLINIE.

BERLIN. W Berlinie zakończony został pierwszy w tym sezonie **międzynarodowy turniej hokeja lodowego.** Pierwsze miejsce w turnieju zajęła **londyńska drużyna Streatham**, 2) bawarski Riessersee, 3) Goetha ze Sztokholmu, 4) Berliner Schlittschuhclub.

W ostatnim spotkaniu Streatham pokonał Berliner SC 3:0.

PUHAR ŚR. EUROPEJSKI DLA PŁYWAKÓW.

WIEDEŃ. Puhar środkowo - europejski dla pływaków został już **postanowiony definitywnie.**

W tej nowej konkurencji startować będą pływacy **Węgier, Austrji, Czechosłowacji i Niemiec.** Każde z tych państw reprezentowane, bedzie w turnieju przez swoje **dwa czołowe kluby.**

22 listopada

Mówiono kiedyś — w okresie przedwojennego estetyzmu w literaturze — że każdy Europejczyk ma dwie ojczyzny: kraj własny i kraj sztuki: Italję. Z większą słusznością można powiedzieć dzisiaj, że każdy Polak ma dwie ojczyzny, pierwszą: wielką i potężną Polskę, kraj od gór Karpackich do Bałtyku — i drugą mniejszą: najbliższą rodzinną okolicę, „kraj lat dziecinnych", jak to najpiękniej powiedział Adam Mickiewicz w Epilogu „Pana Tadeusza".

Ta druga ojczyzna jest zresztą widomym obrazem, zmysłom dostępną częścią tej wielkiej, jedynej i prawdziwej ojczyzny. W ojczyźnie najbliższej ucieleśnia się całość ojczyzny. I stąd wielkie znaczenie rocznicy 22 listopada — dnia, w którym Polska odzyskała Lwów, a Lwów Polskę. Dlatego też „Obrona Lwowa" jest obroną, a nie zdobyciem Lwowa. Nie zaznacza się w tem określeniu jakaś bierność wobec życia i sił zewnętrznych, będących poza narodem. Naród polski wcale nie ma ochoty zasklepić się we własnem państwie i zrezygnować z czynnej roli wobec innych państw i narodów. Ale jeśli idzie o „Obronę Lwowa", to była to walka o własną ojczyznę.

W walce tej nas zaatakowano, a myśmy się bronili. Na nas uczyniono zamach, który my odparliśmy. To jest proste stwierdzenie faktów.

My bowiem na tej ziemi jesteśmy u siebie w domu. Z większą słusznością, niż lud Polesia, możemy powiedzieć, że w tym kraju jesteśmy „tutejsi". Nie ograniczamy się bowiem tylko do biologicznego trwania tu przez stulecia, lecz zapisaliśmy tę ziemię pismem naszej historji: pomnikami życia — kamiennym kształtem miast, zamków i kościołów — i pomnikami śmierci — mogiłkami naszych bohaterów.

Rocznica 22 listopada jest zatem dla Lwowa radosną rocznicą. Święcimy w niej nie triumf śmierci nad istnieniami listopadowych bohaterów, lecz triumf życia i siły narodu, triumf powrotu Lwowa na Ojczyzny łono. Aby to się stało, musieli umrzeć Ci, co leżą na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Niestety! Są chwile, kiedy tylko śmierć jednostek jest najsilniejszą affirmacją życia narodu. Ci z r. 1918 po to umarli — jak głosi napis na pomniku — abyśmy my mogli żyć wolni. My — to znaczy nie dzisiejsze pokolenie, lecz cały Naród. Strzeżmy więc tego dziedzictwa. Życiem affirmujmy ideę, dla której Listopadowi Bohaterowie ponieśli śmierć!

Na marginesie rocznicy 22 listopada

Dla każdego uczestnika walk o Lwów w listopadzie 1918 r. jest obrona Lwowa niezmiernym skarbem wspomnień, rozpamiętywań rozważań. Nietylko fakty o doniosłem znaczeniu, ale i drobne, nawet może wówczas ledwie zauważone wydarzenia, żyją w pamięci tak żywo i plastycznie, jak gdyby co tylko były przeżyte. A przecież to już lat 16! Szesnaście lat to już okres spory: jeszcze lat kilka i oto następne pokolenie wejdzie już w życie. — To nowe pokolenie nie przeżyło obrony Lwowa, więc choćby nawet miało najszczerszą chęć kultywowania tych ideałów, które w obronie Lwowa rozkwitły, a korzeniami swemi tkwią głęboko w podstawowej idei państwa narodowego, miałoby utrudnione zadanie. Aby mu je ułatwić, winniśmy wszyscy z ówczesnego, względnie dzisiejszego pokolenia, zostawić im spuściznę w formie właśnie owych wspomnień, rozpamiętywań i rozważań.

Nie ulega zaś wątpliwości, że wspomnienia te najtłumniej, najżywiej odżywają w nas właśnie w listopadzie. Gdy tylko zbliża się ten miesiąc, każdy z nas, czy chce czy nie chce, ulega czarowi jakiemuś, który powoduje jakby wymazanie okresu lat szesnastu i oto znajdujemy się w samym środku ówczesnych wydarzeń, wśród towarzyszów broni, przeżywając ówczesne chwile i nastroje z całą bezpośredniością.

Rzecz dziwna, mimo całej plastyki tych wspomnień jakże trudno jest uchwycić je w pisane słowo! Może to właśnie dlatego, że tak bezpośrednio je przeżywamy, jak chwilę bieżącą. Płyną tak szybko, tak tłumnie, że zmuszać się niemal trzeba, by je skonkretyzować w logicznych zdaniach. Ale trzeba, koniecznie trzeba, to czynić.

Wśród wspomnień z obrony Lwowa niezmiernie liczne odnoszą się do faktów niezwykłego poświęcenia, samozaparcia do faktów zupełnego zapomnienia o sobie w służbie wielkiej idei. Te tak liczne fakty uprawniają do wyciągnięcia pewnych wniosków. Przedewszystkiem są one świadectwem wielkości idei, oraz słuszności i świętości sprawy. A były one tak liczne, że śmiało możnaby uważać, iż stanowią jedną z cech najbardziej zasadniczych i istotnych listopadowej obrony Lwowa. Zdawało się nieraz, że ludzie ci przestali niemal istnieć jako indywidua i istnieli tylko jako cząstki wielkiej idei.

Bo i jakżeż wytłumaczyć takie fakty: gdy ktoś ranny nie chce nawet iść do szpitala tylko wraca na placówkę? — Jeżeli jasne jest, że dla idei człowiek idzie w bój, to jednak inaczej jak tylko zupełnem samounicestwieniem, przejęciem się na wskroś wielką ideą nie można wytłumaczyć tak wielkiego poświęcenia. A takich faktów było dużo. Pozwolę tu sobie zacytować parę przykładów. — Rocznica zwycięskiego 22-go listopada nadaje się szczególnie do takiego wspomnienia.

Pierwsze wspomnienie poświęcić należy bodaj śp. **Staszkowi Grabski'emu.** Ale pisać o Nim wcale nie jest łatwo. Poprostu dlatego, że nie wpada on w żadną z przedziałek normalnie stosowanej w takich wypadkach klasyfikacji. Napisać „bohater" — źle. Nie dlatego by nim nie był, bo śp. Staszek Grabski był nim w całej pełni, więc może „żołnierz obywatel"? I to nie trafia, bo to było przecież niemal dziecko, nie wzrostem, bo wysoki był, rosły jak młody dębczak, ale latami wybiegł niewiele poza okres chłopięcy, a kryształową czystością duszy, kryniczną jasnością swego poziomu ideowego, nieskazitelnością charakteru, wolną od wszelkiego brudu życiowego był nawskroś młodzieniaszkiem. Więc jakżeż o takim pisać „bohater" czy „żołnierz obywatel"? Gdy mówimy bohater, to mimowoli wyobrażamy sobie jakąś pełną wzniosłości postać, ta wzniosłość przejęta i niejako od ludzi przeciętnych trzymająca się zdala. A śp. Staszek nie miał w sobie nic z jakiejś sztucznej wzniosłości. Prawda, był wzniosły ale w swoich czynach, natomiast w stosunku do innych ludzi nie miał nic w sobie „bohaterskiego". Był tak samo prosty i naturalny w zachowaniu się w życiu codziennem, jak wzniosły w swych czynach.

Pamiętam jakby to dziś było: telefonują mi z poczty, że Staszek Grabski został ranny, ale nie chce iść do szpitala. Pozwolił założyć sobie na miejscu opatrunek i uważa że to wystarcza. Wezwałem go więc do siebie i jak dziś widzę go przed sobą: głowa obwiązana jakimś prowizorycznym bandażem, który w dodatku wskutek żywości pacjenta zsuwa się z głowy. Usta spieczone gorączką oczy niesamowicie błyszczące. Perswaduję, przekonuję tłumaczę, nic nie pomaga. Wobec tego chwyciłem się innego sposobu: oświadczam mu krótko i węzłowato, że taki jest mój rozkaz, a jeśli go nie wypełni to każę go odstawić do szpitala pod konwojem jako aresztowanego. I to dopiero poskutkowało: nie trwoga o życie, nie troska o siebie, lecz obawa by nie popełnić niesubordynacji skłoniła go do udania się do szpitala. I czemże to wytłumaczyć taki fakt, jeżeli nie tak zupełnem przejęciem się ideą, że doprowadziło ono do całkowitego zapomnienia o sobie. Takim był śp. Staszek Grabski. O innych czynach jego nie tu miejsce pisać.

Albo taka śp. **Teresa Brzozowska.** — I ją widzę przed sobą jak dziś. Szczupła, drobna, o wielkich czarnych oczach. Raz ranna, nawet nic nikomu nie mówiła, tylko sama sobie ranę przewiązała i pozostała na placówce. Dopiero druga otrzymana rana, już cięższa zmusiła ją do zwrócenia się o opatrunek do komendanta patroli sanitarnej. Do szpitala poszła dopiero na wyraźny rozkaz, ale i tak w nim długo nie wytrzymała i wkrótce wróciła do Ogrodu Jezuickiego, by dalej w najniebezpieczniejszem miejscu pełnić swą służbę z bronią w ręku.

Oboje oni nie żyją. Ale i wśród żyjących dziś jest takich dość. Taki ppor. Kołarba, taki sierżant Nowicki i tylu, tylu innych, wszyscy oni mimo ran czy kontuzyj nie chcieli opuszczać posterunku. Czyż nie są to dość przekonywujące przykłady oddziaływania wielkiej idei? Taki panował wówczas podniosły nastrój, że nawet nie dopatrywano się w tych faktach czegoś nadzwyczajnego.

ADAM ŚWIEŻAWSKI.

C. d. n.

Echa dnia

Poco to przemilczać?

Przed paru dniami kanclerz Hitler przyjął na audjencji dwu Francuzów: deputowanego Jean'Goy i radnego miasta Paryża Roberta Mannier, którym oświadczył (tekst wedle „Matin'a"):

„— Myślimy jedynie o zapewnieniu życia swemu narodowi. Otóż na **zachodzie** (a l'ouest) gęstość zaludnienia u nas wynosi 237 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Jakżeż wogóle wyobrażać sobie można, że chcielibyśmy znowu zabierać obszary z taką samą gęstością zaludnienia, aby jeszcze zaostrzać nasze trudności. **Na wschodzie** (a l'est) niektóre zagadnienia, **na naszych granicach wschodnich** (sur nos frontieres orientales) maj **inny** charakter. Ale z Polską podpisany został pakt i Rzesza zaznaczyła w ten sposób wyraźną wolę utrzymania dobrych stosunków z tym wielkim krajem sąsiedzkim.

Na marginesie tego oświadczenia pisze we wczorajszem A.B.C. prof. Stroński:

Niepodobna przedewszystkiem nie stwierdzić z największem zdziwieniem, że wczorajsze doniesienie PAT-icznej podało zdanie o 237 mieszkańcach, oraz dosłownie następne o niezabieraniu ziem na zachodzie z taką samą gęstością, a potem urwało, ani mru mru o wschodzie.

Jeżeli nawet potrzebne są w naszej polityce wobec Niemiec pewne tony spokojniejsze, to z drugiej strony niema potrzeby troszczyć się o efekt słów kanclerza Hitlera bardziej, niż on sam.

Robotnicy polscy we Francji

Wyczerpujący i dobrze obwarowany argumentami artykuł o położeniu robotników polskich we Francji ogłosił tamtejszy polski dziennik „Narodowiec" (Lens - P. de C.). „Narodowiec" uznaje słuszność tezy Flandin'a, że we Francji na pierwszem miejscu stoją, co do prawa do pracy, Francuzi, ale twierdzi, że na zaraz na drugiem miejscu, a przed emigrantami politycznymi, są Polacy. Robotnicy bowiem polscy zostali sprowadzeni do Francji przez rząd francuski, a przyjechali tam sami i niewzywani.

Następnie stwierdza „Narodowiec", że bezrobotny francuski nie pójdzie do wielu prac, wykonywanych przez robotników polskich. Francuski robotnik nie pójdzie do pracy rolnej, pracy w kopalniach i w metalurgji. Co więcej:

bezrobotny francuski robotnik przemysłowy nie chce się przenosić do innych stron Francji, nawet gdy mógłby pracę znaleźć w własnym zawodzie. Pan Marquet jako minister pracy przytoczył przecież przykład, **że bezrobotni szewcy francuscy z okręgu Limoges nie chcieli udać się do fabryki obuwia w Strasburgu, która potrzebowała robotnika, lecz woleli pozostać w Limoges na swoich wsparciach dla bezrobotnych.**

Przemysłowcy francuscy — pisze dalej „Narodowiec" — na miejsce zwolnionych robotników polskich nie przyjmują francuskich, lecz ustawiają lepsze, mniej licznej wymagającej obsługi, maszyny. Robią to, co robiono przed kryzysem w Ameryce.

Następnie zwraca uwagę „Narodowiec", że nadchodzące lata:

są to t. zw. „années creuses", w których bardzo zmniejszoną jest wskutek wojny światowej liczba dorastającej ludności Francji.

Wszystkie te argumenty są słuszne. Będą jeszcze bardziej słuszne, jeżeli rząd polski poprowadzi umiejętną politykę wobec Francji. R.

=X=

Nieświadomość i oklaski

Prof. Ajdukiewicz o metafizyce

II. „Bóg jest". Uzasadnienie **filozoficzne**. Wystarczy pierwszy dowód św. Tomasza z Akwinu: istnieje ruch (prawda doświadczalna) — ruch polega na przejściu od możliwości do rzeczywistości (prawda analityczna) — nic nie przechodzi od możliwości do rzeczywistości samorodnie, ale od bodźca, który sam posiada rzeczywistość, jakiej udziela (prawda doświadczalna) — wszystkim czynnikom znanego nam widomego świata wspólna jest to właściwość, że składają się z rzeczywistości i możliwości (prawda induktywna) — wszystkie więc podlegają temu prawu (prawda dedduktywna) — a więc każde z tych ogniw ruchu (zmiany) wskazuje na inne, jako na bodziec, który od możliwości popchnął je ku rzeczywistości. Ale w takim razie skąd powstał pierwszy ruch? skąd suma ruchów w wszechświecie bierze swą ostateczną rację? — Jeżeli niema bytu o innej strukturze od znanych nam ze świata widzialnego, pytania te pozostają bez odpowiedzi — nie pomaga wieczność materii: mogłaby być wieczna, ale musiałaby być nieruchoma — nie pomaga wieczność ruchu: żadna nieskończoność nie może zastąpić racji — A więc musi istnieć byt odmienny od znanych nam ze świata widzialnego, w tem odmienny, że nie trzeba mu bodźca, by od możliwości przechodził do rzeczywistości — nie trzeba mu, bo nie składa się z rzeczywistości i możliwości, ale jest samą rzeczywistością. Nazywamy go Bogiem.

Twierdzić, że w powyższych rozumowaniach niema dla części nie - tautologicznych sprawdzianów doświadczalnych czy bezpośrednio czy też w ich równoważnikach — to stawać w sprzeczności z oczywistością. Uczynili to wprawdzie eleaci na 20 i kilka wieków temu, ale z wykładu p. A. odniosłem wrażenie, że się do nich nie zalicza: przeciwnie rozpowiadał nowość nauki, którą reprezentuje. Aż mi się żal zrobiło cieniów Kanta. Wprawdzie Adickes pisał że nie był on agnostykiem w tym stopniu, w jakim go za takiego uważano („Kant und das Ding an sich", Berlin 1924), a jednocześnie prawie jego 200-letni obchód okazywał, że interpretowało się go na katedrach niemieckich na 30 rozmaitych sposobów, — ale ostatecznie miał on dla protestantów i modernistów, dla racjonalistów i sceptyków ten tytuł do chwały że swoim subjektywizmem pogrzebał na zawsze objektywizm i naturalny realizm katolickiego tomizmu.

Tymczasem dziś dostaje odprawę machnięciem ręki. idzie do lamusa, na skład, do muzeum, do spirytusu. Jego subjektywizm „przezwyciężony„ — jego sądy syntetyczne a priori dziecinne. Biedny Kancie — tegoż to ci przyszło się doczekać i to w parę lat po twym obchodzie jubileuszowym!

Nadchodzi nowa wiedza — wiedza, która choć Kanta nie potrzebuje, ale musi go zastąpić, zdjąć z jego skroni ów wieniec laurowy zwycięzcy Arystotelesa i Tomasza, by sama się nim ustroić! Ale czy owa nowa nauka ma w swym edenie drzewo życia? czy ma czem zapewnić swym przeczeniom nieśmiertelność? Ot, był Kant, był lat 100 i jeszcze 40 i niemasz go już. A Tomasz jak był przed 600 z górą laty, tak jest dziś. A ewangelja liczy sobie 19 wieków, a monoteizm żydowski drugie tyle. Może więc i owa nowa wiedza, logika czy logistyka, Russel'a, Whitehead'a, p. Łukasiewicza, czy p. Ajdukiewicza w swoich negacjach i przeczeniach nie przeżyje Chrystusa, Pawła z Tarsu czy Tomasza z Akwinu?

Zastrzegam sie, że nie udowadniam tu prawdy metafizyki — to pozostawiam właściwej specjalnej literaturze. Moje zastrzeżenia są natury czysto logicznej. Stwierdzam mianowicie, że przyjmując cały wykład p. Ajdukiewicza, musi się odrzucić jego konkluzję w imię tego właśnie, co sam poprzednio powiedział. Być może, że tezy, które wysunąłem, marnie oświetliłem i słabo rozwinąłem — o to nie chodzi. Chodzi o ich charakter naukowych twierdzeń, gdyż po odjęciu im pierwiastków tautologicznych, zostawiają resztę zdolną do ujęcia w ramy potocznego doświadczenia, a posteriori, induktywnie, empirycznie. A jeżeli tak, to jakim prawem p. prof. Ajdukiewicz próbował narzucić swemu audytorjum tę konkluzję, że metafizyka może szukać oparcia jedynie w irracjonalnych danych ludzkiej świadomości?

Zdziwienie moje jednak tu się nie kończy. Jeżeli już byłem zaskoczony konkluzją w sprzeczności z przesłankami, to jeszcze mniej mile byłem dotknięty chwilą obraną przez p. A. na jej wygłoszenie. Nie była to zwykła sala wykładowa, ani zwykłe audytorjum studentów, którzy opłaciwszy swe wpisowe, przychodzą dobrowolnie (lub zmuszeni programem studjów) szukać światła dla swych umysłów. Była to aula główna uniwersytetu, a prócz publiczności zasiedli w stalach profesorowie wszystkich fakultetów, a na fotelach dawnych prawodawców kraju, zaproszeni na tę uroczystość goście. Wśród tych, w pierwszym zaraz rzędzie, dwaj Arcybiskupi lwowscy.

Pomijam znaczenie słów p. prof. Ajdukiewicza jako gestu w stronę fakultetu teologji katolickiej U. J. K. Słowa te niedwuznacznie dawały do poznania, że uważa obecność tego fakultetu na Uniwersytecie za całkiem zbędną i wogóle nieracjonalną. Mniejsza już o to, bo to byłby nietakt w rodzinie uniwersyteckiej, między swoimi.

Inaczej jednak sprawa się przedstawia wobec zaproszonych gości. Było dotąd powszechnie uznanym wymogiem kultury towarzyskiej, by gospodarz nie obrażał przekonań zaproszonych gości pod swym dachem. Wątpię, by nawet logistyka Russel'a miała ten postulat kultury towarzyskiej zmienić,

Ale nie chcę ani na chwilę przypuszczać, by p. Ajdukiewicz uczynił to był rozmyślnie. Nie mogę mu przypisywać podobnego braku gościnności już choćby przez wzgląd na dostojne grono, do jakiego należy. Uczynił to niezawodnie nieświadomie — i nie sam jeden taką nieświadomość ujawnił. Podejrzywam bowiem większość oklaskującej publiczności (tej, co słyszała i słuchała), iż nie zdała sobie sprawy z narzuconej jej przez mówcę konkluzji. A nieświadomość ta mogła być dwojaką. Jedni wogóle nie uchwycili jej znaczenia. Inni zrozumieli konkluzję, ale nie pojęli, że godzi ona w same podwaliny wiary, pod której sztandarem się szeregują.

Nie wiedzieli, że od stu lat katolicyzm walczy o prawa rozumu przeciw sceptycyzmowi filozoficznemu; nie wiedzieli, że sobór watykański występował w obronie rozumu w poznaniu metafizycznem; nie wiedzieli, że Pius X potępił modernizm wywodzący poznanie religijne ze źródeł irracjonalnych. I ten objaw nieświadomości już nietylko mógł zdziwić, ale musiał wzniecić tęsknotę: katolików świadomych swej wiary daj nam Panie!

I dlatego postanowiłem napisać tych parę szpalt, żeby przypomnieć maksymę Arystotelesa młodym słuchaczom p. prof. A.: „Zdziwienie jest początkiem filozofji". Może to, co napisałem, Was zdziwi: niechże to będzie bodźcem do zapoznania się bliższego z filozofją tomistyczną. A jeśliście klaskali nie rozumiejąc, to na przyszłość dziwujcie się, gdy nie rozumiecie, ale nie bijcie oklasków!

X. Adam Bogdanowicz

W Austrji cofają Żydom obywatelstwo

„Hajnt" (Nr. 254) w depeszy Ż.A.T. z Wiednia donosi:

„— Rząd austrjacki **cofnął prawa obywatelstwa 76 Żydom,** którzy otrzymali obywatelstwo austrjackie po wojnie światowej, dzięki wiedeńskiej radzie gminnej, w okresie przed lutym 1934 r. Naturalizacja na żądanie rządu związkowego została zatwierdzona przez Najwyższą Izbę Sądową."

Na skutek tego aktu

„— wielu Żydów staje się bezpaństwowymi, bowiem na podstawie zdobytej naturalizacji zrzekli się oni obywatelstwa tych krajów, do których poprzednio należeli."

Redakcja żargonówki wskazuje na niebezpieczeństwo tych poczynań rządu austrjackiego ze względu na to, że

„— liczba Żydów, którzy naturalizowali się w Austrji po wojnie światowej, obejmuje kilkadziesiąt tysięcy."

Czy na skutek tej polityki rządu austrjackiego nie grozi nowy zalew Polski ze strony tej kategorji Żydów, która staje się „bezpaństwową"?

Niemcy a polska nafta

Jak się dowiadujemy, ceny w eksporcie produktów naftowych spadają pod wpływem cen amerykańskich. Na bardzo poważne trudności napotyka obecnie kwestja wzajemnych stosunków odnośnie eksportu produktów naftowych do **Niemiec,** gdzie eksport spadł prawie do zera. W Niemczech zamrożone są pewne należności polskiego przemysłu naftowego. Tymczasem za zamawiane obecnie produkty Niemcy nie chcą przyjmować wypłat dawnemi należnościami, ale żądają nowych tranzakcyj kompensacyjnych.

Kto będzie panował na ratuszu lwowskim?

(g) Wybory do Zarządu m. Lwowa mamy już poza sobą. Minie dwa do trzy tygodnie, a wybrani uzyskają zatwierdzenie swych mandatów. Znamy wprawdzie sceptyków, którzy twierdzą, że mogą zajść różne niespodzianki, ale my na tego konia nie stawiamy. Wskazują między innemi, że p. **Drojanowski** mimo wszystko **opuści niebawem Lwów,** i to w kierunku **Warszawy,** gdyż opiekę nad Łodzią powierzyć się ma komisarzowi białostockiemu p. **Nowakowskiemu.** Przy czarnej kawie oblicza się **ofiary,** jakie pociągnęły za sobą ostatnie wybory do Rady i Zarządu m. Lwowa. Zwracają uwagę na charakterystyczny **pogrom** tej grupy „sanacyjnej", która w pierwszym ataku sanacji na Lwów odegrała **rolę pomocniczo - dywersyjną.** Więc przedewszystkiem **poniósł klęskę tzw. „Zespół stu",** z którego nie pozostał kamień na kamieniu. **Dr. Wacław Mejbaum** nie wszedł do Rady, a kombinacje obdarowania go **mandatem ławnikowskim spaliły na panewce. Dr. Nowak - Przygodzki** stracił kontakt z sanacją, b. wiceprezydent **Kubala** przegrał na długości całej kręgielni a dr. **Mękarski** duma nad jakąś nową ideologją. Upadek tych panów, to **upadek systemu** specyficznej grupy „stonóg".

Padli również, zaplątani w taktyce sanacyjnej panowie grupy **dr. Strońskiego** i nie należy już taić, że p. Stroński odchodzi na miejsce **p. Chowańca do Stanisławowa.** Zdruzgotano dość wyraźnie **mieszczaństwo polskie,** którego ostatnim reprezentantem na ratuszu był p. wiceprezydent **Irzyk.** Te **dwa mandaty** ławnikowskie, jakie „zdobyła" Strzelnica, trudno nazwać wielkim sukcesem.

Padł ofiarą taktyki wyborczej p. **inż. Matzke** wierny sanacji, przewidywany nawet jako **fachowy wiceprezydent Lwowa.** Załatano jego ambicje dygnitarskie radcostwem we **lwowskiej Izbie Rzemieślniczej.** Padł ofiarą taktyki wyborczej p. **major Szrage,** który wycofał się z wojska, a w tej chwili nie ma pod ręką ani dywizjonu ani wiceprezydentury. I takich ofiar sporo...

A teraz kto będzie pracował na ratuszu? Mamy tu naturalnie na myśli **pracę samorządowo - gospodarczą.** Panu prezydentowi **Drojanowskiemu** nie odmawiamy znajomości samorządowych, ale pytamy, kto stanie fachowo obok niego. Niestety tak się złożyło, że na czoło, dzięki swym doświadczeniom, wybije się długoletni pracownik namiestnictwa, długoletni radny, **Rusin p. Włodzimierz Decykiewicz,** a tuż za nim, posiadający również poważne doświadczenie p **dr. Dawid Schreiber.**

Nad resortem opieki społecznej obejmie straż długoletni radny p. **Jan Poratyński.** I na tem koniec.

Nikt chyba nie weźmie nam za złe, skoro stwierdzimy, że przy obsadzie dalszych resortów Magistrat lwowski będzie miał ciężki orzech do zgryzienia. Jakim naprzykład działem pokieruje p. wiceprezydent, poseł **dr. Ostrowski** zajęty pracami poselskiemi, szpitalnemi, profesorskiemi itd. Czy znajdzie czas dla miasta? A którym resortem pokieruje p. **dr. Weryński,** naczelnik wydziału personalnego kuratorjum lwowskiego? Chyba szkolnym... a ku zmartwieniu tych, którzy byli jego podwładnymi.

Kto — pytamy na serjo — obejmie odcinek techniczny? Jest wprawdzie **p. Dunin** inżynierem, ale czy nie bę-

dzie musiał przebyć **dłuższego przeszkolenia**, zanim wciągnie się w ten najważniejszy i najtrudniejszy dział gospodarki miejskiej? Innych ławników naprawdę nie wiemy gdzie umiejscowić i który dział miejski oddać pod ich opiekę.

Najwięcej kłopotu będzie z p. Tellerem czy Kellerem przedstawicielem sanacyjnego Z.Z.Z. Kto naprawdę został wybrany p. Teller czy Keller, to jest narazie tajemnicą, a głosująca większość nie zauważyła, że głosowała na p. Kellera, a nie na ZZZ. p. Tellera.

Z tego **niezbyt szczęśliwego doboru** Zarządu zdawano sobie w kołach odpowiedzialnych sprawę i próbowano sytuację naprawić. Niestety **zobowiązania, wyniki gry wojennej i zastrzeżenia grup odsunęły fachowość na plan dalszy.**

Nic dziwnego przeto, że we Lwowie coraz natarczywiej wysuwane jest pytanie: **Kto będzie fachowo rządził król. stoł. wolnem miastem Lwowem?**

Z kraju

Gdynia wielkim portem drzewnym

Przed kilku dniami odbyła się w Gdyni wielka konferencja zainteresowanych czynników w sprawie eksportu drzewa z lasów państwowych. Teren Małopolski był na konferencji tej bardzo silnie zainteresowany. Konferencji przewodniczył p. Minister rolnictwa Poniatowski. Omawiane były kwestje ujednostajnienia prac handlowych w całej administracji Lasów Państwowych. W Gdyni ma nastąpić centralizacja eksportu polskiego drewna. Ostatnio port gdyński pracuje nad przygotowaniem technicznem wielkiego przeładunku drzewa eksportowego z Lasów Państwowych i prywatnych. (Wschód.)

=×=

KRONIKA TUCHELSKA

Sprawy sądowe b. wójta Tuchli

Dnia 13 bm. w sądzie grodzkim w Skolem odbyła się przed s. gr. Wagnerem sprawa karna przeciw b. wójtowi Tuchli M. Lipschützowi, oskarżonemu przez gospodynię M. Szostakiewiczową o pobicie. Rozprawę odroczono celem przesłuchania świadków.

Zaznaczyć należy, że 27 ub. m. inspektor pracy w Stryju przeprowadził w Tuchli dochodzenia przeciw Lipschützowi o wyzysk i niewypłacanie zarobków robotnikom. Przesłuchanych zostało około 100 świadków, którzy w zeznaniach obciążyli Lipschütza. Jak wiadomo, wymieniony płacił robotnikom za pracę wódką, tytoniem i innemi artykułami, co jest sprzeczne z ustawą.

KRONIKA TARNOWSKA

BURZA LETNIA z błyskawicami, piorunami i ulewą przeszła nad Tarnowem w nocy z 15 na 16 bm.

DOBIERAJĄ SIĘ DO PIJAKÓW. Czytelnicy przypomną sobie łaskawie doniesienie kronikarskie, opowiadające o tem, jak kilku panów z t. zw. inteligencji po srogiej pijatyce pozostawiło niedawno kompana swych uciech leżącego w błocie na ulicy. Brzydka ta afera wywołała moralny odruch w opinji publicznej, owi panowie przestaną wnet odgrywać na gruncie tarnowskim rolę **wielkich działaczy**, bo stracili resztki poważania, jakiem ich dotąd mniej krytycznie usposobieni obywatele darzyli.

NACZELNIKIEM URZĘDU SKARBOWEGO w Tarnowie, w miejsce przeniesionego do Krakowa p. Marjana Machalskiego, został p. Bacz z Chrzanowa.

ŚWIĘTO ŚW. STANISŁAWA KOSTKI obchodziło uroczyście I. Gimnazjum Państwowe. Po Mszy św. i Komunji urządzili uczniowie tegoż gimnazjum uroczystą akademję. Program i jego wykonanie były na wysokiem poziomie.

Akademję zaszczycili swą obecnością X. X. Biskupi Ordynarjusz i Suffragan, tudzież p. wizytator Horbacki. Ks. Bisk. Dr. Fr. Lisowski wydał z tej okazji „Orędzie do młodzieży", a dla młodzieży pozaszkolnej urządziło duchowieństwo Triduum w starożytnym kościółku N. P. Marji „na Burku".

DO WYNAJĘCIA. Te dwa słowa widzi się coraz częściej na szybach mieszkań i lokali handlowych. Sklepy kończą swój żywot z powodu braku kupujących, ludzie poszukują coraz mniejszych, tańszych mieszkań z tych samych powodów, które zgon niosą handlom, tj. z powodu braku pieniędzy.

Odsłonięcie pomnika Jana III. Sobieskiego w Sasowie k. Złoczowa

W niedzielę 18 bm. mieszkańcy miasteczka Sasowa (oddalonego o 8 km. od Złoczowa) byli świadkami pięknej uroczystości odsłonięcia pomnika Krola Jana III. oraz poświęcenia sztandarów Stowarzyszenia Rękodzielników i Przemysłowców w Sasowie.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w miejscowym kościele paraf., celebrowanem przez **ks. kan. Antoniego Węsierskiego.** Podniosłe okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. prof. A. Urbański.** — W uroczystości wzięli udział gen. **Sołłohub-Dowojno**, Dow. Dyw. Piech. w Tarnopolu, Dow. 12 pal. pułk. **Nowak**, Dow. 52 p. p. ppłk. **Chodźko-Zajko**, oraz delegacje władz państwowych i samorządowych ze Złoczowa. Nadto przybyli ze Złoczowa ze sztandarami: Bataljon 52 p. p. i delegacje rzemieślnicze.

Po nabożeństwie ruszył olbrzymi pochód pod pomnik, gdzie pierwsze przemówienie wygłosił ks. kan. **Węsierski**, który w pięknych słowach scharakteryzował działalność króla Jana III. jako obrońcy chrześcijaństwa. — Przemawiał również insp. szkolny p. J. **Byra** i gen. **Sołłohub-Dowojno**, który przy dźwiękach Hymnu Narodowego, odegranego przez orkiestrę 52 p. p., odsłonił pomnik — poczem ks. kan. Węsierski poświęcił sztandar. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada którą odebrał gen. Sołłohub.

Cała uroczystość wywarła na zebranych niezapomniane wrażenie. Przypomnieć należy, że Jan III urodził się w pobliskiem Olesku, dalej, że w okolicach Złoczowa spędzał najmilsze chwile swego życia i że tu przygotowywał swe zbrojne zastępy do wypraw w obronie Ojczyzny i wiary chrześcijańskiej.

=×=

Stan dróg w pow. kołomyjskim

Kołomyja, w listopadzie.

Kołomyjszczyzna właściwie nie doznała zbyt wielkich szkód wskutek powodzi tegorocznej. Rzec można, że ominęła ją ta straszna klęska. Coprawda w Berezowie, Kosmaczu i Słobodzie rungórskiej były wylewy, spowodowane oberwaniem się chmury, które częściowo uszkodziły drogi i zamuliły małe połacie pól ornych. Szkoda, wyrządzona drogom zamyka się w kwocie około 15 tys. złotych, przyczem są oni obecnie w połowie już naprawione. Tylko linja kolejowa **Peczeniżyn — Słoboda rungórska** jest nadal przerwana, albowiem na odcinku około 150 m. został zmyty nasyp i w tem miejscu jest obecnie łożysko potoku. Na naprawę tych szkód, brak pieniędzy.

Naprawę, konserwację i przebudowę dróg powiatowych i państwowych finansuje Fundusz Pracy, bo Fundusz Drogowy prawie, że nie ma pieniędzy. Największe stosunkowo dotacje otrzymują powiaty **nadwórniański i kosowski.** Kołomyja dostaje mniej lecz mimo to stan dróg **nie jest najgorszy**, a w każdym razie lepszy niż np. w powiecie horodeńskim, który pod względem dróg można nazwać najgorszym.

Zainteresowanie się Warszawy Huculszczyzną przyniosło kredyt w kwocie około 300 tys. zł na rozbudowę drogi **Kosów — Żabie.** Fundusz Pracy dał 15 tys. zł na przebudowę drogi **Jabłonów — Kosmacz,** ciągnącej się na 15 klm. Droga ta jest b. piękna, jak Kosmacz jest **najpiękniejszą wsią** huculską, która niebawem zacznie konkurować z Worochtą. Z Kosmacza do Worochty prowadzi 30-kilometrowa wspaniała droga, zbudowana podczas wojny. Obecnie jest trochę zaniedbana tj. nie odbudowana. Droga ta za Worochtą, we wsi Ardżeluża łączy się z drogą do Żabiego.

Roman Toporczyk.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Wieczory kulturalne

Zarząd Kasyna Polskiego w Stanisławowie, pragnąc przyczynić się do ożywienia ruchu kulturalnego, artystycznego i towarzyskiego, postanowił zorganizować zebrania towarzyskie, któreby obok celów rozrywkowych miały charakter wieczorów dyskusyjnych na tematy związane z zagadnieniami kulturalnemi. Wieczory takie odbywać się będą **co czwartku o godz. 20-tej,** przyczem z reguły program obejmować będzie odczyt z dyskusją, oraz Zebranie towarzyskie. Wstęp wolny dla członków Kasyna i wprowadzonych gości. Pierwsze zebranie odbędzie się 22 bm. Dyskusję na temat „Sprawa stałego Teatru w Stanisławowie" zagai Dr. Stanisław Hendrychowski.

Inicjatywa Kasyna, zasługująca na pełne uznanie, spotka się niewątpliwie z zainteresowaniem i poparciem sfer kulturalnych Stanisławowa. T. K.

WYJAŚNIENIE. Ze strony Zarządu Koła Stronnictwa Narodowego w Stanisławowie otrzymaliśmy wyjaśnienie: W korespondencji p. R. Toporczyka p.t. „Bigos stanisławowski" treść ustępu, dotyczącego osoby Jana Jasielskiego, ławnika Zarządu Miejskiego w Stanisławowie, jest w wysokim stopniu krzywdząca i nieprawdziwa. W interesie prawdy musimy stwierdzić, że osoba p. Jana Jasielskiego, nie wchodząc zupełnie w kwestję jego rzekomej przynależności partyjnej, cieszy się w mieście ogólną sympatją i poważaniem, tak dla jego zasług w tutejszem życiu społecznem miasta jak i dla niecodziennych zalet czystego i prawego charakteru.

KRONIKA RZESZOWSKA

SPÓR O DROGĘ. Wieś Wilkowyja prowadzi bardzo ciekawy spór z obszarem dworskim w Słocinie o posiadanie i używalność drogi wiodącej od wsi do gościńca państwowego. Obszar dworski twierdzi, że droga prowadzi przez jego [illegible]ta i jest jego własnością, gmina zaś zasłania się trzydziestoletniem przedawnieniem i z drogi nie chce zrezygnować. Dla wsi Wilkowyja rozstrzygnięcie tej kwestji jest sprawą zasadniczą, ponieważ sporna droga stanowi jedyne połączenie wsi z Rzeszowem.

KRONIKA STRZYZOWSKA

SOKÓŁ STRZYŻOWSKI objawia w ostatnich czasach bardzo ożywioną działalność organizacyjną i kulturalno-oświatową. Wkrótce odbędą się wybory do nowego zarządu, przyczem zamierzone jest dokooptowanie do tego zarządu nowych osób i ustalenie programu działania na najbliższy okres. Zamierzone jest wydanie drukiem księgi pamiątkowej Sokoła, w której zamieszczona będzie również szczegółowa historja tej instytucji.

POPIERANIE ŻYDOWSKICH ADWOKATÓW. W procesie Kasy Oszczędności miasta Strzyżowa przeciwko byłemu zarządowi tej Kasy obie strony zastąpione były przez adwokatów Żydów. Bardzo charakterystyczny był widok sali sądowej w czasie tego procesu, gdy aktorami sprawy byli sami Żydzi prócz jednego znawcy Polaka. A przecież prócz Żydów są jeszcze w Strzyżowie i w Rzeszowie adwokaci Polacy. Dlaczego to strzyżowska Kasa Oszcz. za pieniądze polskich ciułaczy procesuje się przy pomocy Żydów?

NAGMINNA CHOROBA. Jak się dowiadujemy w Strzyżowie panuje choroba, która objawia się zaślepioną miłością wielu instytucyj społecznych ku żydom. Oto nietylko KKO., ale i inne instytucje, jak Fundacja Stypendjalna w Godowej, Zakład Dobrzechowski, Składnica K. R. i prezes jej Rady Nadzorczej mają za syndyków wyłącznie adwokatów żydowskich. Społeczeństwo polskie dobrze to widzi i długo o tem popamięta.

KRONIKA ŻOŁKIEWSKA

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY. W niedzielę, 18 bm., Oddział Żółkiewski KSM. bardzo podniośle obchodził uroczystość św. Stanisława Kostki, patrona Młodzieży Polskiej. Wszyscy członkowie wzięli udział w uroczystej Mszy św., którą odprawił ks. Kulpa, a podniosłe kazanie, dostosowane do uroczystości wygłosił ks. Malinowski. Cała Młodzież przystąpiła do Komunji św. Podczas Mszy św. śpiewał chór stowarzyszeniowy. Wieczorem w sali Sokoła odbyła się uroczysta akademja; na program jej złożyły się deklamacje, śpiewy okolicznościowe oraz piękna przedmowa ks. Malinowskiego. Następnie młodzież KSM. udatnie odegrała sztuczkę p. t. „Do większych ja rzeczy urodzony".

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

MŁODZIEŻ KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI. W niedzielę, 18 bm., w sali „Sokoła" odbyła się piękna akademja ku czci św. Stanisława Kostki, urządzona staraniem Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży. Na program akademji złożyły się: przemówienie ks. dr. Jaglasza, deklamacje i sztuczka, odegrana przez młodzież katolicką. Sala była wypełniona po brzegi młodzieżą szkolną i starszem społeczeństwem przeważnie z okolicznych wiosek.

KRONIKA Z BUSKA K. LWOWA

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY W BUSKU. Staraniem Kat. Stow. Młodz. został urządzony w niedzielę 18 bm. doroczny obchód „Święta Młodzieży", poprzedzony spowiedzią, oraz trzydniowemi rekolekcjami.

W dniu uroczystości została odprawiona uroczysta Msza św., w czasie której przystąpiła młodzież do komunji św. O godz. 10.30 przybyła młodzież stow. ze sztandarami i orkiestrą na sumę, którą odprawił ks. R. **Sztajer**; przepiękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kan. W. **Stuglik.** Wieczorem odegrała młodzież sztuczkę Bałuckiego pt. „Emancypowanie".

Uroczystość wypadła pięknie i była świadectwem żywotności idei Chrystusowej wśród polskiej młodzieży Buska.

K.

CO DZIEŃ NIESIE?

22 LISTOPADA	Czwartek
Wsch. sł. 6 g. 47 m.	Cecylji
Zach. sł. 16 g. 33 m.	Piątek Klemensa

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek, 22. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym". — Abon. 8.

Piątek, 23. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek". — Abon. 7.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 22. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym". — Abon. 8.

Piątek, 23. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym". — Abon. 8.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu". (Dwie serje razem).
ATLANTIC: „Maskarada".
COLOSSEUM: „Jej czar" rewja Baby rządzą.
CASINO: „W Wiedeńskiej Kawiarence" (Szöke Szakall).
CHIMERA: „Shirley Temple"
GRAŻYNA: „Całuj mnie jeszcze" z Anny Ondrą oraz „Nie damy ziemi."
„KOPERNIK": „Wiosenna parada".
„MARYSIEŃKA": „Wiosenna parada" oraz rewja „Wesoła płeć".
MUZA: „Zaledwie wczoraj".
PALACE: „Syn King Konga"
PAN: „Eskimos".
PASAŻ: „Jeździec w masce" oraz rewja.
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?...
STYLOWY: Czarny kot oraz rewja.
ŚWIT: „Dzika dziewczyna" z Clara Bow i „Pocałunek skazańca" z Farrelem.
WANDA: „W cieniu krzyża".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dzisiaj niezrównaną farsę Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym". Obsada premjerowa. Jutro „Człowiek i Nadczłowiek" Shawa.

TEATR ROZMAITOŚCI daje dziś o godzinie 7.30 popularne przedstawienie „Towarzyszka" po cenach zniżonych.

Jutro w Teatrze Rozmaitości „Pod zarządem przymusowym".

NIEDZIELNE POPOŁUDNIÓWKI. Teatr Wielki gra w niedzielę o godz. 3.30 i po cenach najniższych „Cudze dziecko" W. Szkwarkina.

Teatr Rozmaitości gra o godz. 3.30 popoł. „X 33" M. Madisa i Boucarda, również po cenach najniższych.

Przedstawienie dla dzieci i młodzieży odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w poł. Odegrany będzie „Mały Lotnik". Bilety do nabycia w Teatrze Wielkim I. p. Pokój Nr. 40, tel. 2354.

—o—

Pomyśl o tych, którzy niedługo mają wykuwać przyszłość Narodu

Złóż datek na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej

na konto P. K. O. T-wa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Nr. 500.194 lub bezpośrednio w Bratniej Pomocy U. J. K. ul. Łozińskiego 7, Bratniej Pomocy St. Politechniki Lw. ul. Sapiehy 12, Bratniej Pomocy Ak. Med. Wet. ul. Stalmacha 1, Wzajemnej Pomocy Medyków ul. Pijarów 35, Kole Studentek U. J. K. ul. Mikołaja 4.

Kronika lwowska

W obronie Wydziału Lasowego Politechniki Lw.

Wicemin. oświaty prof. Chyliński przyjął w czasie swego pobytu we Lwowie delegację Federacji Polsk. Związków Obrońców Ojczyzny z prezesem p. Wojciechem hr. Gołuchowskim na czele, która wręczyła p. wiceministrowi rezolucję w sprawie utrzymania Wydziału lasowego Politechniki lwowskiej, uchwaloną przez Związki Kombatanckie.

Prof. Chyliński przyrzekł poprzeć stanowisko Obrońców Ojczyzny, którzy jako główny argument w omawianej sprawie wysunęli obronę Państwa.

* * *

Ponadto bawiła u wicemin. Chylińskiego **delegacja Obywatelstwa Lwowskiego** z drem A. Domaszewiczem na czele. Wręczyła ona p. wiceministrowi rezolucję uchwaloną przez Zebranie obywatelskie m. Lwowa, które „w **trosce o zagrożony los najdłużej istniejącej placówki polskiej nauki leśnictwa, powstałej z inicjatywy społeczeństwa Małopolski dla podniesienia gospodarstwa leśnego najżyźniejszej i najbogatszej w lasy dzielnic Państwa, stwierdza konieczność istnienia akademickiego Studjum lasowego we Lwowie.**

Drugi ustęp rezolucji stwierdza, że likwidacja wyższego Studjum lasowego we Lwowie wpłynęłaby nader niekorzystnie na stan gospodarki lasowej w południowej Polsce, uniemożliwiłaby naukowe badania nad jej rozwojem i usprawnieniem oraz nad zalesieniem debr i zdewastowanych przestrzeni Karpat, **zatem oddziałałaby ujemnie na ogólny stan ekonomiczny i kulturalny tej dzielnicy, a w szczególności na znaczenie Lwowa, miasta „Semper Fidelis", jako ośrodka życia gospodarczego i kulturalnego."**

Rezolucję podpisali: za **Towarzystwo Naukowe we Lwowie:** Prof. Dr. Fr. Bujak i Prof. Dr. P. Dąbkowski; za **Pol. Tow. Politechniczne:** Inż. St. Rybicki i Inż. Marynowski; za **Radę Naczelną Pol. Tow. Leśnego:** Prof. Dr. S. Wierdak i Prof. Inż. A. Kozikowski; za **Pol. Tow. Botaniczne Oddz. Lwow.:** Prof. Dr. S. Krzemieniewski i Dr. J. Badian; za **Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika Oddz. Lwowski:** Doc. Dr. Sembrat i Dr. St. Słowikowski; za **Tow. Miłośników Przeszłości Lwowa:** Dr. A. Czołowski i Dr. Chanowicz; za **Małop. Tow. Łowieckie we Lwowie:** Dr. A. Sander i Dr. Chrzanowski; za **Pol. Tow. Tatrzańskie Oddz. Lw.:** Prof. A. Lenkiewicz i Dr. M. Romanowska; za **Pol. Towarzystwo Krajoznawcze Oddz. Lw.:** Inż. Z. Łyszyk i Dr. F. Uhorczak; za **Pol. Tow. Dendrologiczne we Lwowie:** Inż. W. Roszkowski i Dr. S. Wierdak.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PROF. M. JASIŃSKI, OSTRÓW. O poświęceniu Domu Ludowego w Petrykowie już pisaliśmy. Załączone w listach Pańskich notatki i artykuły są niecenzuralne i dlatego zamieścić ich nie możemy.

SPROSTOWANIE NIEŚCISŁOŚCI. W notatce pt. „Izba Skarbowa dla Woj. stanisławowskiego", zamieszczonej na str. 2 wczorajszego numeru nastąpiła omyłka. Dyrektorem Izby skarbowej w Stanisławowie (a nie we Lwowie) będzie p. Dr. Brzecki.

=X=

Mieczysław Sołtys (1863—1929)

W listopadzie minęło pięć lat od śmierci Mieczysława Sołtysa, zasłużonego dyrektora Polskiego Towarzystwa Muzycznego, znakomitego pedagoga i kompozytora.

Jako dyrektor Pol. Tow. Muz.: od roku 1899 aż do zgonu, — położył on niespożyte zasługi na polu kultury muzycznej naszego miasta. Za jego to dyrekcji usłyszeliśmy po raz pierwszy — nietylko we Lwowie lecz i w Polsce — takie arcydzieła, jak IX symfonja Beethovena, Pasję i mszę h-moll Bacha i inn.

Z bogatej jego twórczości przypomnieć trzeba: oratorjum „Śluby Jana Kazimierza", misterjum „Ver sacrum" i wreszcie najdoskonalsze jego dzieło „Nieboską Komedje", którego jednak nie zdążył już zinstrumentować do końca.

Nazwisko Mieczysława Sołtysa związało się na zawsze z życiem muzycznem Lwowa.

Zdarzenia i wypadki

(a). **DWIE UCIECZKI W ŚWIAT.** Wczorajszy raport policyjny notował dwa wypadki ucieczki młodych dziewcząt w szeroki świat. I tak nadeszło do tutejszego Wydziału śledczego zawiadomienie, iż z mieszkania swego brata, kapitana W.P. Forysia w Krakowie wydaliła się w nieznanym kierunku siostra jego, Irena, licząca 14 lat, uczennica II. kl. gimn. Dziewczynka, ubrana w mundurek szkolny, zabrała 100 zł. i znikła po niej bez śladu. Drugi wypadek podobny wydarzył się we Lwowie, gdzie z domu Anny Dydowej uciekła 15-letnia jej córka Jadwiga, która zabrała matce 150 zł. Ponieważ droga jej ucieczki wiodła przez Lublin do Warszawy, zawiadomiona wczas policja stołeczna przytrzymała na dworcu młodą uciekinierkę ze Lwowa.

(a). **WYPADEK ZACZADZENIA.** W cegielni N. Nachta przy ul. Snopkowskiej, l. 81. uległ wczoraj zaczadzeniu robotnik Władysław Nawłoka, liczący 21 lat. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

Marzenia ul. Ostrołęckiej

(g) Już trzeci raz łapie mię mój kolega gimnazjalny na ulicy i na wszystkie świętości zaklina, bym go odwiedził przy ul. Ostrołęckiej. Długo zwlekałem, ale wreszcie zdecydowałem się na wizytę. Ostrołęcka łączy ul. Listopada z Potockiego... jadę... idę... ale do mieszkania kolegi nie dostałem się. **Bagno, wykroty, wądoły, a na drodze wóz pocztowy, który ugrzązł w błocie i zadumał się nad swą tragedją.** Daremnie jakieś szkapiny silą się na wydobycie go z błotnych czeluści... ugrzązł po osie. Zebrało się nad biedakiem sporo ludzi „wio... hajta... wiśta...", wóz siedzi. Gadu, gadu a tu dzieciska skarzą się, że na wzór wozu **niejedno z nich siedziało już na tej ulicy po kolana w błocie, zwłaszcza, gdy berbeć wracał wieczorem ze szkoły. A mieszkańcy tej dżunglo-ulicy w obawie przed utonięciem nie opuszczają wieczorami swych domów.**

Magistracie, marzeniem ich jest zwolnienie Ostrołeckiej od błota i obdarzenie jej chodnikami, przynajmniej takiemi, jakiemi szczyci się ul. Tkacka!

ZARZĄD KOŁA LWOWSKIEGO STRONNICTWA NARODOWEGO wzywa swych członków i sympatyków do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystości 16-lecia oswobodzenia Lwowa, a to we Mszy św. (Bazylika archikatedralna, godz. 10 rano) i pochodzie na Cmentarz Orląt dla złożenia hołdu poległym Bohaterom.

Zebrania towarzystw i organizacyj

— W niedzielę, 25 bm. godz. 11 rano, w lokalu przy ul. Bourlarda 5. odbędzie się nadzw. walne zebranie **Centr. Zw. Przemysłowców we Lwowie**, celem dokonania wyboru 10 radców do Izby Przem. Handl.

=X=

Nowe ceny chleba

Cech Mistrzów Piekarzy we Lwowie zawiadamia, że z dniem 22 listopada 1934 r. obowiązują następujące ceny chleba w sprzedaży detalicznej: 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej 23 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej 65 proc. 27 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej 55 proc, t. zw. luksusowy, 30 gr.. Cena 1 kg. chleba pszenno - żytniego (na drożdżach) wynosi 38 gr.

Zaledwie kilka dni minęło od ostatniej zmiany cen, a tu znów nowe. Czy jednak ten taniec cen piekarskich jest zdrowy?

=X=

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI NA CZESNE DLA NIEZAMOŻNEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ Michał Niemczewski i Witold Waśkowski 10 zł.

KOMUNIKATY

Z KOLA HISTORYKÓW SZTUKI. Staraniem Koła p. Dr. Karolina **Lanckorońska** wygłosi w piątek, 26 bm. w sali XVI. UJK. (nowy gmach) odczyt pt. **„Stosunek Rubensa do sztuki włoskiej".** Początek o godz. 19-ej. Bilety po 0.50 i 1.00 zł. akad. 30 gr.

ZARZĄD ZW. OBROŃCÓW LWOWA Z LISOPADA 1918 r. zaprasza wszystkich swoich członków na zebranie koleżeńskie które odbędzie się w czwartek 22 bm. o 7-ej wiecz. w lokalu Związku. (Rutowskiego 11.)

„KOBIETY W LISTOPADOWEJ OBRONIE LWOWA". Szesnaście lat mija od pamiętnych dni listopadowych 1918 r. kiedyto ramię przy ramieniu z mężczyzną walczyła o Lwów kobieta polska.

O tych bohaterkach, których nazwiska przejdą do historji walk o Niepodległość, jako synonimy bezgranicznego poświęcenia dla ojczyzny opowie radjosłuchaczom dziś w czwartek, o godz. 18.05 jedna z Obrończyń Lwowa, dr. Janina Wicher-Gibowska.

W KONCERCIE WIECZORNYM (czwartek) o godz. 21.00 wystąpi przed mikrofonem dwoje wybitnych solistów lwowskich: śpiewaczka operowa, imponująca wartościami głosowemi, Franciszka **Platówna** oraz wiolonczelista o europejskiej sławie Dezyderjusz **Danczowski**. W programie artystki — pieśni kompozytorów polskich i obcych, w programie zaś prof. Danczowskiego sonata a-moll Schuberta

oraz adagio i gavot z suity d-moll na wiolonczelę solo M. Kegera.

Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. Generał Marjusz Zaruski, kapitan yachtowej żeglugi morskiej, wygłosi w czwartek, 22 bm., o godz. 19.30 odczyt p. t.: Znaczenie yachtingu dla Polski. — Odczyt ilustrowany będzie licznemi zdjęciami. Bilety w przedsprzedaży u G. Seyfartha (Akademicka 6).

=X=

Zgon wiceprezesa S. A. ś. p. Markiewicza

Wczoraj rano zmarł na udar serca we własnem mieszkaniu wiceprezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. **Władysław Markiewicz**, liczący lat 57. Śp. wiceprez. Markiewicz był przewodniczącym Wydziałów Cywilnych S Ap. Poprzednio przez długie lata był sędzią w Rohatynie, następnie naczelnikiem Sądu w Niżankowicach, później sędzią okręgowym w Przemyślu i we Lwowie. Od roku 1920 śp. Markiewicz był sędzią apelacyjiym we Lwowie, a od roku 1934 wiceprezesem S. Ap. we Lwowie. Śp. Markiewicz był wybitnym znawcą prawa cywilnego, a w gronie kolegów ze względu na swe zalety cieszył się ogólną sympatią.

—o—

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Rudrof skazany na trzy lata więzienia

(s) Wczoraj o godzinie 8-mej rano ogłoszony został wyrok przeciw głównemu akcjonarjuszowi „Spółki Brody" p. Stanisławowi Konradowi Rudrofowi. Na sali mimo wczesnej pory zjawiło się sporo publiczności zwłaszcza kupców, którzy pozostawali w bliższych lub dalszych stosunkach handlowych do „Spółki Brody". Na oskarżonym Rudrofie widać już ślady więzienia. Zgarbiony, blady, zmęczony, od czasu do czasu chwyta się za serce. Z obrońców obecny jest adw. dr. Landau mec. dr. Pieracki bawił poza Lwowem, zaś B.G.K. zastępował adw. dr. Nieświadowski.

Punktualnie o godzinie 8-mej wszedł na salę trybunał pod przewodnictwem r. dr. Dworzaka. Jako wotanci zasiedli r. Michale i r. Dysiewicz. Za biurkiem prokuratora zasiadł prok. dr. Zakrzewski. Ogłoszony wyrok brzmi w skrócie:

„Katarzynka" w Stronnictwie Narodowem

odbędzie się w sobotę dnia 24 listopada 1934 w sali Stronnictwa Piłsudskiego 16. Początek o godz. 21.

Kronika krakowska

Nadużycia w miejskiej Izbie Obrachunkowej

Jak się dowiadujemy, w Miejskiej Izbie Obrachunkowej zostały wykryte nadużycia, sięgające bardzo poważnych kwot. Datują się one jeszcze od dwóch miesięcy, gdy z polecenia sędziego śledczego aresztowano urzędnika Izby Bukowskiego. Prowadzone przez władze sądowe dochodzenia ujawniły nowe szczegóły nadużyć, które spowodowały aresztowanie Szolkiena, b. kierownika konsumu urzędniczego.

NABIAŁ DROŻEJE

W kilku ostatnich dniach dała się zauważyć na targu krakowskim zwyżka cen nabiału w szczególności jajck. Doszły one do 13 gr. za sztukę a według zapowiedzi gospocyń wiejskich dostarczających towar na targ cena ta ulegnie niebawem dalszej zwyżce.

DOMY „SYNDYKATU ROLNICZEGO" SPRZEDANE NA LICYTACJI

Onegdaj odbyła się licytacja dwupiętrowego domu przy pl. Szczepańskim, dalej realności przy ul. Reformackiej 3, oraz nieruchomości przy ul. Składowei 2 — stanowiących własność Syndykatu Rolniczego, będącego od pewnego czasu w likwidacji. Dwie pierwsze nieruchomości zakupiła centralna kasa Spółek Rolniczych, zaś ostatnią Bank Rolny.

ZAMACH SAMOBÓJCZY URZĘDNIKA MIEJSKIEGO

Wczoraj w południe w Parku Jordana **Stanisław Kwapniewski, urzędnik Miejskiej Izby Obrachunkowej, w przystępie silnego zdenerwowania postrzelił się z rewolweru w skroń. Kula naruszyła mózg, powodując krwotok. Desperata przewieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie przystąpiono do trepanacji czaszki. Stan jego jest bardzo ciężki. Przyczyny rozpaczliwego kroku niestwierdzono.**

SPLĄDROWALI SKLEP

W nocy z wtorku na środę włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do firmy kolonialnej Frisch na Małym Rynku, gdzie skradli 250 zł. w gotówce oraz towary. Pościg policji za włamywaczami doprowadził do ujęcia dwóch młodocianych przestępców: 17-letniego Albina Kuciela i 18-letniego Leona Wypchałę, obu bez zajęcia. Odstawiono ich do więzień sądowych.

USZKODZENIE 14 NAGROBKÓW NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM

Ubiegłej nocy, jacyś osobnicy dostali się na cmentarz żydowski, gdzie przewrócili i uszkodzili 14 nagrobków. Fakt ten zauważyła służba cmentarna wczoraj wczas rano przy otwieraniu bramy. O wypadku zawiadomiono policję.

UKOŃCZENIE DOCHODZEŃ W SPRAWIE NADUŻYĆ W GARNIZONIE KRAKOWSKIM

Jak się dowiadujemy, sędzia śledczy w sądzie wojskowym ukończył już przesłuchiwanie świadków w związku z nadużyciami finansowemi, jakie w ostatnim czasie zostały wykryte w kilku formacjach wojskowych. W więzieniu wojskowem przebywa 6 osób przeciwko którym prokurator wygotuje niebawem akt oskarżenia. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w styczniu przyszłego roku.

ZA ROZSIEWANIE NIEPRAWDZIWYCH WIEŚCI. W sądzie grodzkim stawał wczoraj adw. Knoebel, oskarżony przez p. Janickiego o rozsiewanie plotek uwłaczających jego czci. Sędzia zasądził p. Knoebla na 7 dni aresztu bezwzględnego, 10 zł. grzywny, poniesienie kosztów sądowych oraz ogłoszenie wyroku w dziennikach krakowskich na jego koszt.

Stanisława Konrada Rudrofa uznaje się winnym, że w latach 1929—1934, jako zawiadowca „Spółki Brody" w **zamiarze przywłaszczenia** sobie powierzonego mu mienia, a mianowicie dochodów Sp. Brody w kwocie 78.750 zł, mających przypaść spólnikom, a to B. G. K., Marji Gnieweszowej, dr. Damskiemu i St. Niezabitowskiemu, przez fałszowanie księgowości i zatajenie dochodów, dopuścił się **usiłowanego występku sprzeniewierzenia,** a nie dokończył tego wskutek wykrycia.

Za to skazuje się go **za usiłowany występek** przeciwko mieniu, **na 3 lata więzienia, 100.000 zł grzywny i pozbawienie na lat 10 praw obywatelskich i honorowych.**

Nadto skazuje się go na zwrot kosztów postępowania karnego w sumie 10.160 zł.

Z kary odlicza mu się czas aresztu śledczego od 7 maja do 26 listopada.

Natomiast uwalnia się go od zbrodni oszustwa.

Powództwo cywilne pozostawiono bez rozpoznania.

Jako okoliczność obciążającą przyjął sąd, że Rudroff był człowiekiem bogatym, że zawiódł zaufanie jako zawiadowca i demoralizował podwładnych urzędników. Obrońca zgłosił apelację.

Zwrócono ogólnie uwagę, że Rudrof uwolniony został od zbrodni oszustwa. Wyrok na obecnych wywarł silne wrażenie — w kole palestry przewidywano karę 1 do półtora roku więzienia.

Po wyroku Rudrof odbył, za zezwoleniem przewodniczącego dłuższą konferencję z obroną.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 22. 11. „Piękna Marsyljanka"
Piątek 23. 11. „Człowiek, który nie pije".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Viva Villa"
APOLLO: „Co mój mąż robi w nocy".
ATLANTIC: „Marzenia miłosne"
BAGATELA: „W blasku księżyca" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Dzielni wojacy"
PROMIEŃ: „Świat bez mężczyzn".
SŁONKO: „Fantomas" i „Ulica w poprzek".
SZTUKA: „Koci pazur".
ŚWIT: „Pożar nad Wołgą".
UCIECHA: „Frasquita".
WANDA: „Dama od Moxima".
ZORZA: „Raj podlotków".

Z SALI KONCERTOWEJ

Mieczysław Münz

Lwów, 21 listopada.

Nie często zjawia się na estradzie pianista, którego grę znamionuje tak wielkie umiłowanie piękna muzycznego, artyzm gry i odtwarzanych poematów, a nawet... instrumentu, jak się to daje zauważyć w nadwyraz szlachetnej grze krakowskiego artysty, Mieczysława Münza. Gra jego, najzupełniej pozbawiona wszelkiej pozy i błahych efektów, jest wyrazem wielkiego skupienia artysty, który — jeśli nie porywa słuchacza w tej mierze, jak inni — to tylko dlatego, że zmusza go do głębokiej kontemplacji i wczucia się w piękno kompozycji. Münz bowiem jest na tyle skromnym i subtelnym odtwórcą, że nie pozwala górować swemu artyzmowi z uszczerbkiem dla wykonywanego dzieła i nie absorbuje słuchacza swą osobą, ale na pierwszy plan wysuwa piękno i całość kompozycji, usuwając w cień swój prawdziwy talent, mistrzowską techniką i niezawodną siłą uderzenia.

Program koncertu Münza był najzupełniej dostosowany do jego sposobu gry, a jak w grze tak i w programie dała się zauważyć pewna, echowa gradacja (Liszt: Funerailles, Beethoven Sonata appassionata, arcydzieła Szopena — wśród nich ballada F-moll — Albeniz, de Falla i Dohnanyi).

Jakkolwiek interpretacja niektórych utworów — zwłaszcza tempo — mogłaby podlegać dyskusji, to jednak wykonanie, w najdrobniejszych szczegółach skrupulatnie opracowane (doskonała pedalizacja), dowiodła nietylko rozmiarów bogactwa duszy koncertanta (sonata!) ale i doskonałości technicznej, dla której cennym probieżem były etiudy Szopena i Ruralia hungarica Dohnanyi'ego.

W. Hausman.

LESZEK ELBLĄSKI.

Orlęcy Lwów

(Ze wspomnień Obrońcy Lwowa)

Ciężkie to były dni dla Rzeczypospolitej, tem cięższe dla kochanego Lwowa. Każdy zdawał sobie sprawę, że Ojczyzna z wszystkich szarpana jest stron, że więc na pomoc rodaków z innych ziem nie ma co tak bardzo liczyć. A w czasie wielkiego zmagania czyha zawsze wróg.

Dlatego groźnie rozwarły się paszcze lwy co strzegą bram wiodących do wielkiego serca, królewskiego miasta.

Błysnęły kły, lwie zaświeciły oczy.

Rozdzwoniły się dzwony w Pańskich świątyniach. Lwów wzywał swoich synów. Na jego zew polskie zabiły serca, w jeden uderzyły takt..

Lwów wołał do broni

I zerwały się Orlęta do podniebnego lotu, wzbijając się na skrzydłach zwycięstwa aż do gwiazd nieśmiertelnej chwały i sławy...

— Pamiętam, jak dziś.

Zebraliśmy się w gimnazjum. W klasie z opustoszałych ławek wiała jakaś uroczysta cisza. Za katedrę — miast profesora — wszedł jeden z pośród nas. Był to mój najserdeczniejszy przyjaciel Władzio. Przystojny z wichurą czarnych włosów, z pobladłą od wzruszenia twarzą, przemówił:

„Kochani! Do was niepotrzeba przemawiać. Każdy bowiem z nas słyszy głos własnego, polskiego sumienia. Każdy z nas słyszy święty zew Lwowa. Jedno wszakże podkreślam. Przeraziłby się ze zdziwienia dyrektor gdyby tu wszedł, nie uwierzyłby własnym oczom, widząc wśród gimnazjalnych murów, was, kochani „batiarusy" Łyczakowa Zamarstynowa, Lewandówki. Ale wiedzcie, historja o was mówić będzie.

Patrzcie, wśród nas w tej chwili niema już gimnazjalisty, akademika rzemieślnika, robotnika, niema „batiara" — są tylko Lwowiacy-Polacy. Idźmy więc bo Lwów nas woła na święty bój!..."

Zapaleni, płomienni wyszliśmy, brnąc w zapadający na ulicach już zmierzch. W jakiejś prochowni, nie pamiętam już gdzie, zaopatrzyliśmy się w broń, a kieszenie naładowaliśmy amunicją.

A potem — ta nie zapomniana na zawsze chwila w Bazylice u stóp Królowej Polski — i ten drżący głos mojego przyjaciela, którego odtąd uważaliśmy za dowódcę.

— Marjo, Królowo nasza, nie daję Ci złotego pierścienia jak hetman Żółkiewski, bo go nie mam — ale oddaję Ci zato serce swoje i moich towarzyszy.

Prowadź — pod Twoją Obroną!...

Ciarki przebiegły przez moje ciało, kiedy to usłyszałem. To nie były słowa, ale majestat mówiącego serca.

Prawdziwy Polak to katolik — pomyślałem — tak zapewne ruszali w bój nasi ojcowie.

Opuszczaliśmy progi Pańskiej świątyni dziarsko — z podniesioną głową, niby uskrzydlona husarja polska.

Na dworze panoszył się już dobrze wieczór i słychać było pierwsze strzały walki o Lwów.

I jeszcze jedno. Czyż śmiałbym o tem zapomnieć?

Na zawsze utknęły mi w pamięci rozdzierające serce chwile pożegnania. Czyż mógłbym zapomnieć o tem, gdy siostra moja wołała mnie wśród łkań, już z za bramy: — „Czekaj Stasiu, włożę ci jeszcze medalik z Matką Boską Częstochowską!" (wkładając mi go, zalewała się łzami, które spadały na moje włosy, na moje oczy!) Biedna moja siostra. Widziałem ją potem jeszcze w czasie najgorętszych chwil. Była tak okurzona i osmalona dymem bojowym że rozpoznałem ją z trudnością. Wołała do mnie: Trzymaj się Stasiu! Nie dajmy się!

Już jej nie miałem więcej ujrzeć. Poległa, powiększając zastępy nieśmiertelnych Orląt.

A potem — zawierucha krwawa. Ramię przy ramieniu walczyli akademik, gimnazjasta, robotnik i t. zw. „batiar". Na taki widok rosło serce Lwowa i Polski. Wrzała walka na śmierć i życie twierdzą był każdy próg..

Aż przyszło zwycięstwo.

I znów stanąłem w katedrze przed Marją, Królową Polaków.

— Dzięki Ci, Matko nasza — wołałem.

— A tamci? — usłyszałem gdyby słowa Pisma św. — Zali nie dziesięciu was było? dwudziestu, stu, gdzież są?

— Polegli — odpowiedziałem, — ale ich Duch jest wśród nas i z nami a serca ich spoczywają w Tobie, Panie.

I zda mi się, odczułem wtedy, jak poległy przyjaciel mój i dowódca położył rękę na mojem ramieniu i szepnął mi:

— Powiedz to matce mojej.

SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. — Tel. 2-45.

Z Młodzieży Wszechpolskiej

W piątek 16 listopada br. odbyło się Zebranie Plenarne z referatem p. posła Dr. Tadeusza Bieleckiego na temat: Czy jesteśmy liberałami". Mówca w sposób jasny i dobitny, nakreślił również różnicę między obozem nar. a innemi kierunkami politycznemi, zwłaszcza zaś systemem w Polsce obecnie panującym, stwierdzając i udowadniając, że jedynie obóz narodowy, jest obozem antyliberalnym, czego nie można powiedzieć o innych kierunkach, mimo tego, że niektóre z nich usilnie starają się przybrać pozory anty liberalnych, w treści swej jednak pozostają zawsze liberałami. Zebrani w ilości ponad 300 osób gorąco oklaskiwali mówcę, poczem Hymnem Młodych zakończono zebranie.

W poniedziałek 19 list. br. odbyło się zebranie kandydatów, mające na celu omówienie ostatniego kursu ideowego. Na zebraniu tem, w którem uczestniczyło przeszło 50 kandydatów, wywiązała sie ożywiona dyskusja, świadcząca dobitnie o korzyściach, jakie najmłodsi Członkowie Młodzieży Wszechpolskiej wynieśli z ostatniego kursu ideowego. Ponieważ na zebraniu tem zdołano przedyskutować i omówić małą tylko część materjału, przeto w najbliższych dniach odbędą się podobne zebrania.

Z pracy poszczególnych sekcyj wydziałowych należy zanotować zebranie sekcji kierowniczek we środę 21 bm. Natomiast sekcje: prawników, jakoteż medyków, odbywające swe zebrania we czwartki, w bieżącym tygodniu nie odbędą sie, ze względu na przypadające na dzień 22 listopada uroczystości zwycięskiej obrony Lwowa.

Geszefciarze żydowscy na U.J.K.

Mamy do zanotowania charakterystyczny dla żydowskiej mentalności wypadek, który miał miejsce onegdaj na lwowskim Uniwersytecie w czasie egzaminów prawniczych. Student I roku prawa, niejaki Kahane, chcąc w łatwy sposób złożyć egzamin, **wyręczył się współziomkiem, który zasiadł za niego przed komisja egzaminacyjna.** Sztuczka oszukania władz uniwersyteckich powiodłaby się, gdyby nie to, że powiadomione o tym fakcie władze uniwersyteckie w porę przeszkodziły oszukańczemu procederowi i przyłapały sprawców na szwindlu.

Dodać należy, że tego rodzaju oszukańcze metody, stosowane często przez żydowskich geszefciarzy, kolidują z artykułem 193 K. K.

KOMUNIKATY

Z MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ

W piątek tj. 23 bm. o godz. 19 w sali „Czytelni Akademickiej" na plenarnym zebraniu M. W. wygłosi referat pos. dr. Petrycki.

DZIEŃ 22 LISTOPADA

Jako w 16 rocznicę bohatersko uwolnionego Lwowa z pod najazdu Rusinów, zostanie odprawiona we czwartek, tj. 22. b. m. w Bazylice Archikatedralnej Msza św. o godz. 10 rano, a następnie uda się pochód Polskiej Młodzieży Akademickiej na cmentarz Obrońców Lwowa celem złożenia hołdu Orlętom Lwowskim.

Z T-WA „BIBLJOTEKA SŁUCHACZÓW PRAWA" U. J. K. We czwartek, dnia 29 b. m. odbędzie się o godz. 17-tej w sali Collegium Maximum (ul. Kościuszki 8) III. Turniej krasomówczy młodych prawników. T-wo B. S. P. zachęca ogół społeczeństwa, jakoteż młodzież akademicką szkół średnich do wzięcia udziału w tej imprezie.

T-wo podaje do wiadomości że już się ukazał II numer **„Prawa"**, tj. na miesiąc listopad br. i jest do nabycia w Sekretarjacie T-wa „Bibljoteka Słuchaczów Prawa" w cenie 50 gr. za egzemplarz.

„VADEMECUM AKADEMICKIE". Już się ukazało i jest do nabycia we wszystkich Sekretarjatach Towarzystw Akademickich. „Vademecum" zawiera dokładne informacje o życiu akademickiem na Wyższych Uczelniach Lwowskich i jest niezbędnym przewodnikiem dla wstępujących na Uczelnie Lwowskie, studjujących na Wyższych U. L. jak też opuszczających mury W. U. L. „Vademecum" winno znaleźć się w rękach każdego kandydata, studenta i absolwenta. Cena tylko 20 gr.

„WIECZÓR TOWARZYSKI". W niedzielę dnia 25 bm. Czytelnia Akademicka urządza VIII. Wieczór Towarzyski w sali własnej (ul. Łozińskiego 7). Początek o godz. 17.30. Wstęp za okazaniem legitymacji akademickiej.

W 16-tą rocznicę

Czas od 1 do 22 listopada 1918 r. był nietylko dla Lwowian, ale dla wszystkich Polaków „credo", że Lwów był jest i będzie polski. Trzytygodniowa obrona Lwowa — to pieczęć, której symbole zostały wyryte po wszystkie czasy. Cmentarz Obrońców Lwowa jest najwierniejszym naocznym dowodem, ile braci i sióstr poniosło krew i życie w ofierze Miastu-Ojczyźnie.

W powstającej Polsce, każda część myślała o sobie, a żadna o całości. I gdy nie było jeszcze obejmującego całość Państwa Polskiego, wróg napadł na Lwów.

Lwów d. 1 listopada 1918 r. stał się „wysepką zalaną falami" ruskiemi. I wtedy to, mieszkańcy Lwowa poczuli, iż Lwów — to Ojczyzna, a Ojczyzna — to Lwów.

Zaczęły się walki o miasto, poszczególne przedmieścia, ulice, i domy. Walczył każdy, kto mógł.

Wojowników tych nie powoływały żadne zawiadomienia Powiatowych Komend Uzupełnień; **rozkazem mobilizacyjnym był dla nich wewnętrzny nakaz sumienia.** Sumienie to, kazało im stawać na placówkach, i zdobywać broń i tą dopiero odpierać wroga poza granicę.

Cała załoga lwowska składała się wówczas zasadniczo tylko z dwóch tajnych wojskowych organizacyj, któremi były P. O. W., tj. Polska Organizacja Wojskowa i P. K. W. tj. Polskie Kadry Wojskowe. Obie składały się z kilkuset członków. Broni zupełnie prawie nie było.

Tym kilku zorganizowanym drużynom wojskowym przyszło z pomocą ofiarne lwowskie społeczeństwo, tj. organizacje ogólne jak „Sokół", „Harcerz", organizacje narodowe, stowarzyszenia niewieście, zawodowe, rękodzielnicze jak „Gwiazda" i „Skała". Ponadto poszczególni członkowie P. K. W. tworzyli organizacje bojowe i wojskowe wśród młodzieży szkół średnich i zawodowych, do których to organizacyj, młodzież bardzo chętnie się garnęła. Najwybitniejszą rolę **w obronie Lwowa odegrała Młodzież Akademicka.** Powołano wśród niej do życia na ogólnem zebraniu młodzieży (13 października w Czytelni Akademickiej). Akademicki Komitet Wykonawczy, który już dnia następnego przystąpił do organizowania „Straży Akademickiej".

Organizacje powyższe dostarczały ludzi na front, każdy z poszczególnych członków tych organizacyj dostawał posterunek, na którym dokonywał cudów męstwa.

Oprócz jednak żołnierzy walczących na froncie, trzeba było ludzi do utrzymania spokoju i porządku wewnątrz miasta. W tym celu, dzięki Wydziałowi Związku Sokołów i Związku Organizacyj Narodowych — powstała tzw. najpierw „Miejska Straż Obywatelska", następnie „Małopolska Straż Obywatelska". Organizacja ta składała się przeważnie z starszych mężczyzn, niezdolnych do służby frontowej, ciężko pracujących w dzień na kawałek chleba, a w nocy trzymających straż na ulicach miasta, naturalnie, z narażeniem zdrowia i życia.

Utrzymanie ścisłej i stałej łączności między Komendą a Oddziałami, odbywało się dzięki świetnie zorganizowanym skautom i skautkom, jakoteż wogóle niewiastom, należącym do różnych organizacyj kobiecych. „Mimo najcięższych bojowych sytuacyj, przedostawały się one stale przez fronty bojowe, przeprowadzały ochotników na „polską stronę" i przynosiły nieocenione wiadomości sprytnie w szatach zaszyte. Współpraca ta ogromnie ważna i ogromnie dla nas cenna, wykazała, nadzwyczajną narodową wartość niewiasty polskiej." (płk. C. Mączyński. „Boje Lwowskie")

Zapał Obrońców i święte przywiązanie do Lwowa, jak niemniej świadomość, że o gwałtowne, a niesprawiedliwe uszczuplenie Ojczyzny idzie, — stworzyły cuda. Duch przedsiębiorczości ich, gdy w kilku odpierali setki, pokazał wrogowi, czego dokonać może święty zapał w obronie sprawiedliwej i słusznej sprawy. Oni walczyli o to, by Lwów nie zmienił swej przynależności, by nazawsze pozostał polski. I wywalczyli to — za to należy Im się „Cześć". Ale tem swojem męstwem przekazali nam testament, którego słowa brzmią następująco:

Pokonaliśmy wroga, zostawiamy Wam Lwów polski, — a waszym świętym obowiązkiem jest strzec, by mieszkańcami jego, a zwłaszcza gospodarzami, byli tylko i wyłącznie Polacy i to z krwi i kości, tak, byście mogli śmiało twierdzić, że Lwów nietylko formalnie, ale materjalnie i duchowo, stanowi nieodłączną część Ojczyzny — Rzeczypospolitej Polskiej.

Tadeusz Sokołowski.

Uroczyste poświęcenie kaplicy

i II Domu Techników

Polska młodzież akademicka Lwowa przeżywała w dniu wczorajszym uroczystość niecodzienną, która długo pozostanie w żywej pamięci tych, którzy w niej uczestniczyli, uroczystość poświęcenia kaplicy i II Domu Techników.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 z chwilą przybycia **J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity Dr. Bolesława Twardowskiego**, który po dokonaniu poświęcenia kaplicy i domu, przemówił do zebranej młodzieży, wyrażając swą niezmierną radość, że młodzież swe ideały katolickie nietylko wyznaje, głosi, ale i w czyn je wprowadza, czego dowodem jest wzniesiona kaplica. Następnie Najprzewielebniejszy Arcypasterz w otoczeniu duchowieństwa odprawił w nowopoświęconej kaplicy Najświętszą Ofiarę, w czasie której chór techniczki wykonał szereg pieśni.

Po Mszy św. odbyło się skromne śniadanie, po którem przedstawiono Najdostojniejszemu Arcypasterzowi prezesów stowarzyszeń akademickich z prezesami Bratnich Pomocy, Czytelni Akademickiej, Młodzieży Wszechpolskiej, Sodalicji Marjańskiej Akademików i Akademickiego Związku Katolickiego na czele.

Następnie odbyła się w sali reprezentacyjnej II Domu Techników **uroczysta Akademja.** W prezydjum zasiedli: **Duszpasterz akademicki Ks. Prof. Dr. Aleksy Klawek** oraz przedstawiciele **Bratniej Pomocy Stud. Pol. Lw. i Akad. Związku Katolickiego.** Obok prezydjum zajęły miejsca poczty sztandarowe **Młodzieży Wszechpolskiej, Sodalicji Marjańskiej Akademików oraz wszystkich Polskich Korporacyj Akademickich.**

W pierwszych rzędach zasiedli: J. E. Księża Arcybiskupi: Dr. Bolesław **Twardowski** i Dr. Józef **Teodorowicz**, J. E. Ks. Biskup Dr. Eugenjusz **Baziak**, Rektor Ks. Dr. Adam **Gerstman**, Przewielebni Księża Kanonicy: Ks. Dr. **Dziurzyński**, Ks. Dr. **Szmyd**, Ks. **Matus** i Ks. Dr. **Bogdanowicz**, O. St. **Mirek** T. J., I. M. Rektorowie: Politechniki Prof. Dr. Inż. Otto **Nadolski**, W. S. H. Z. Prof. Dr Henryk **Korowicz**, Profesorowie Polit. Lw. oraz liczni goście. Ponadto w uroczystości poświęcenia kaplicy wzięli udział I. M. Rektor Uniw. J. K. Prof. Dr. Jan **Czekanowski** i Rektor Akad. Med. Wet. Prof. Dr Bronisław **Janowski** Ogromna sala nie mogła pomieścić przybyłej licznie młodzieży akademickiej.

Akademję zainaugurował hymn **„Gaude Mater"** odśpiewany przez **chór techniczki**, poczem imieniem Bratniej Pomocy S. P. U. przemówił **p. Aleksander Sierz**, przedstawiając historję budowy II Domu Techników i jego kaplicy, która stała się symbolem przekonań młodego polskiego pokolenia, streszczających się w haśle „Bóg i Ojczyzna".

W końcu odczytał hołdowniczy telegram, który imieniem polskiej młodzieży akademickiej zostanie przesłany Głowie Kościoła Katolickiego, Ojcu św. Piusowi XI.

Następnie wstąpił na podjum złotousty **Kaznodzieja Ks. Arcybiskup Dr. Józef Teodorowicz**, który w swem pięknem i podniosłem przemówieniu zaznaczył, że Polska powstała od swego niepodległego bytu dzięki Opiece i Sprawiedliwości Bożej, i że młodzież, która kształtuje dziś ducha narodu, powinna oprzeć się wyłącznie na zasadach katolickich, wyrażając swe głębokie przekonanie, że młode pokolenie Polski oprze się na testamencie, przekazanym nam przez Wieszczów naszego narodu.

Następnie przemówił **Ks. Prof. Dr. Aleksy Klawek**, który imieniem duszpasterstwa akademickiego podkreślił znaczenie wybudowania kaplicy i wyraził życzenie, by polska młodzież akademicka silna swemi przekonaniami zmieniła na krzyż gwiazdę masońską w życiu Polski.

W krótkiem przemówieniu **J. M. Rektor Dr. Otto Nadolski** zaznaczył, że do przedwojennego i wojennego hasła „Ojczyzna", młodzież akademicka dodała obecnie słowo „Bóg", co jest wyrazem moralnego odrodzenia narodu.

Imieniem Czytelni Akademickiej przemówił **p. Mgr. Kazimierz Kobylański**, wykazując zgodność idei narodowej z katolicyzmem.

Jako przedstawiciel Akad. Zw. Katolickiego, z którego inicjatywy została wybudowana kaplica, przemówił **p. Jan Kiersz.**

Podniosłą uroczystość zakończył **hymn narodowy i hymn młodych**, odśpiewany przez wszystkich obecnych.

Zaznaczyć należy, że tak sala reprezentacyjna, jak i gmach II Domu Techników były **wspaniale udekorowane** girlandami i flagami o barwach narodowych i papieskich. Uroczystość była transmitowana przez Polskie Radjo

Z życia akademickiego Krakowa

ZAJŚCIA NA UNIWERSYTECIE KRAKOWSKIM

Cały tydzień ubiegły trwały w Krakowie zajścia na tle antyżydowskim na Uniwersytecie Jagiellońskim, przenosząc się również na WSH. Prasa sanacyjna i żydowska starała się pomniejszyć ich znaczenie, ponieważ objęły one masę młodzieży i miały nastrój kulturalny. Protest przeciw wrogom narodu i kultury na całym świecie jest możliwy, a to, że nie dopuszczono na wykłady żydów jest tego słusznym przejawem. Stwierdzamy, że jeśli bito żydów, były to z reguły dzieła prowokacji, której tłem było masowe włóczenie się w krytycznych dniach bojówek żydowskich pod uniwersytetem.

Ogrom młodzieży, porwanej zapałem walki z żydami, w tem często prorządowców, świadczy, że niema sił, któreby walkę z żydostwem w Polsce uśpiły lub odwlekły.

Rektor U. J. wydał 3 odezwy, zwołał przedstawicielstwo akademickie na konferencję i wkońcu uniwersytet zamknął, pozwalając wchodzić tylko na wykłady za indeksami (przy dokładnem badaniu każdego wchodzącego).

Początkiem zajść było udanie się tłumów młodzieży z nabożeństwa za duszę śp. kol. St. Wacławskiego na U. J. Po przemówieniu kol. St. Rymara i odśpiewaniu „Hymnu Młodych" i „Roty" uformował się spontanicznie pochód, kierujący się ku Rynkowi Gł., który rozpędziła policja. Studenci jednak doszli do pomnika Mickiewicza, gdzie w czasie śpiewania „Roty" aresztowano 6 studentów: St. Rymara, M. Więckowskiego, A. Lewkowicza, Lew[illegible]kiego, [illegible]nika i Skóczenia. We wtorek aresztowano kol. Kocwe i Dziewońskiego, w czwartek Jana Bielatowicza. Wszystkich osadzono w sławnym areszcie na ul. Siemiradzkiego w podziemiu na gołych deskach wśród niebywałego zimna

Lewkowicz, Lewicki i Bielatowicz skazani zostali na 14 dni aresztu bezwzględnego, Janik na 7, Skoczeń na 3, St. Rymar i Wiekowski pozostają nadal w celach św. Michała. Oskarża się ich o organizację rozruchów. Wszystkim wyż j wymienionym kolegom wytoczono również na uniwersytecie sprawy dyscyplinarne i zawieszono w organizacjach akademickich. Główną rolę w zajściach, które czasami dochodziły do b. poważnych momentów (środa na ul. Wiślnej z sikawką policyjną) odegrali medycy, których tradycja narodowa w Krakowie jest nieposzlakowana. Wzburzenie młodzieży, któremu kresu nie położyło nawet zniesienie autonomji, wywołała zmora, która polskie szkoły wyższe dusi coraz okropniej.

—×—

KURS IDEOWY „M. W." I odczyt: kol A. Flis p.t. „Przewrót". Następny referat: kol. Maturski „Historja Obozu Narodowego" na najbliższych zebraniach „M. W." przemawiać będą prof. Adam Heydel i prof. Winiarski.

KARY NA STUDENTÓW. Sędzia dyscyplinarny prof. Langrod zasądził studentów U. J. walczących o autonomję w ub. roku akad. na następujące kary: Jerzego Kałużyńskiego na jednoroczną relegację, W. Heybowicza, A. Godlewskiego, B. Świderskiego i Dąbrowskiego na wykluczenie z praw udziału w życiu organizacyjnem akademickiem.

SANACJA Z ŻYDAMI. Do wyborów do Twa Bibljoteki Stud. Prawa U. J. przystępowały w r. ub. listy sanacyjne pod hasłem walki z żydami, chcąc zmniejszyć wpływ listy narodowej. Obecnie jednak po ustąpieniu dotychczasowego prezesa, młodzi sanatorzy, widząc siłę narodowców, zblokowali się przeciw nim ze żydami. Tem się jednak sami dobiją. Pokażą to wybory. „Ideologję" sanacyjną poznali już akademicy nazbyt dobrze i nikt już obłudzie nie uwierzy. Charakterystyczne jest, że w czasie zajść antyżydowskich na uniwersytecie, które objęły całą masę młodzieży, sanatorzy z patosem ekscesy potępili, zabawiając się przytem w ohydnych denuncjatorów. ZPMD. i „Legjon Młodych" wskazały publicznie i Rektorowi donosiły, że zajścia wywołała Młodzież Wszechpolska. Naszem zdaniem wywołała je cała zdrowa młodzież polska.

ODWOŁANIE IMPREZ. Na polecenie Rektora U. J. z powodu niepokojów na uczelni odwołano zapowiedziane imprezy. Najgorzej na tem wyszło Koło Polonistów, tracąc dwie imprezy i ponosząc koszta sprowadzenia jednego z referentów.

(Koniec spraw akademickich)

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zjazd dzierżawców rolnych z całego kraju

(g.) Wczoraj w sali posiedzeń lwowskiej Izby Rolniczej odbył się przy udziale ponad 100 członków Zjazd Związku Dzierżawców Rolnych R. P. Zjazd poprzedziło nabożeństwo, odprawione na intencję obrad w kościele katedralnym. Po zagajeniu Zjazdu przez prezesa Związku p. Kowala z Przemyślańskiego przystąpiono do wyboru prezydjum, w skład którego weszli jako przewodniczący p. dyr. Izby Rolniczej Ciemnołoński, a jako zastępcy p. Stefan Moczulski ze Śląska, p. Wacław Lipczyński z Lubelszczyzny i p. dr. Taube z Podola. Wśród obecnych zauważyliśmy przedstawicieli władz wojewódzkich, przedstawicieli lwowskiej Izby Rolniczej, przedstawiciela Związku Ziemian p. dyr. Agopsowicza, przedstawicieli wojskowości w osobach pana pułk. Czernickiego i kap. Krzyżewskiego oraz przedstawiciela Szefostwa Intendentury O. K. VI. p. mjr. Langnera. Na zjazd przybyli dzierżawcy z Poznańskiego, z Pomorza, z Lubelszczyzny, z województw centralnych i południowo-wschodnich.

Na twarzach zebranych przygnębienie. — toczą się bowiem obrady tej grupy ludzi, którzy zawieszeni są dziś pomiędzy niebem a ziemią, życiem a śmiercią. Życie i kryzys przeszły nad nimi we wszystkich formach, niszcząc warsztaty, i to takie, które w pracy utrzymania ziemi w rękach polskich, w trudzie podtrzymania wartości ziemi odegrały poważna nierzadko (w Lubelszczyźnie) decydującą rolę.

Pierwszy referat na temat akcji urzędów rozjemczych na zasadzie nowego ustawodawstwa oddłużeniowego ze szczególnem uwzględnieniem spraw dzierżawców rolnych wygłosił dyrektor lwowskiego urzędu rozjemczego p. dr. Wrześniowski. Referat poparty bogatym materjałem cyfrowym przyjęty został z uznaniem.

Drugi referat na temat roli Banku Akceptacyjnego i Banku Rolnego w stosunku do większych gospodarstw rolnych z uwzględnieniem spraw dzierżawców, na zasadzie nowej ustawy oddłużeniowej wygłosił referent Banku Rolnego we Lwowie p. dr. Sochański. I ten referat przyjęty został z uznaniem. Z kolei p. sekr. Schütterle omówił obszernie i fachowo dotychczasową akcję Związku, istotę dzierżaw rolnych, obecne warunki gospodarcze, możliwości ich utrzymania i rozwoju oraz postulaty, które Związek przedłożył rządowi a które niestety nie znalazły echa.

Wobec nieobecności p. Goringera, który miał omówić obecne położenie warsztatów pracy roln. wobec zmienionych warunków gospodarczych i ekonomicznych w związku z nową ustawą oddłużeniową, zagadnienie to omówił p. sekretarz Schütterle.

Po referatach wywiązała się nader żywa dyskusja poczem przystąpiono do obrad w komisjach. Uchwalone wnioski i postulaty podamy osobno, tak samo osobno omówimy najgłówniejsze bolączki dzierżawców rolnych w Polsce.

—×—

Kronika gospodarcza

— Urzędy Skarbowe otrzymały instrukcje w sprawie **obliczania stanu zatrudnienia** w przedsiębiorstwach, na podstawie którego określana jest kategorja świadectwa. Szczególne ulgi w tym względzie przysługują warsztatom **rzemieślniczym** o wykonaniu przepisów o państwowym podatku przemysłowym. Terminatorzy (uczniowie przemysłowi), którzy zatrudnieni są w przedsiębiorstwach rzemieślniczych na podstawie pisemnej umowy o naukę **nie będą** przy wykupnie patentów **zaliczani** do ogólnej ilości robotników pracujących w przedsiębiorstwach.

— Na 24 stronach ogłosiła dyrekcja Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie spis nieruchomości miejskich i ziemskich na terenie ziem b. Królestwa Polskiego. Ogółem pod młot licytacyjny rzucono około 1000 objektów i tak codziennie... licytacje...

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.26—5.27 zł. Dolar pryw. notowano 5.28½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł. funt szterling 26.35—26.45 zł., frank franc. 35.00 zł., frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.89—1.90 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w siemieniu konopnem, mące i otrębach. Siemię konopne nieco podrożało. W innych artykułach ceny nie są zmienione.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Siemię konopne	28.00	—

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Pożyczka stabilizacyjna podrożała. Zainteresowanie na giełdzie słabe. Dolar poza Giełdą zł. 5.28½.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie **2.30 zł**, w detalu 2.60 zł, masło II sorty w hurcie 2.10 zł, w detalu 2.40 zł.

Ser edamski hurt. 1.95 zł, detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.90 zł, detal 2.60 zł, ser ementalski hurt. 3.60 zł, detal 4.20 zł.

Miód górski hurt. 2.80 **zł**, **detal** 3.00 zł. Miód podolski 2.00 zł, **detal** 2.40 zł.

Jaja kopa 4.40 zł, detal 8 gr. **szt.**

Mleko na wózkach litr 25 **gr.**, w sklepie 20 gr., hurt. 18 gr.

Giełda warszawska

Warszawa, 21. XI. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	62·25
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	71·—
4 proc. poż. dolarowa	53·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	66·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·65	Praga	22·13
Gdańsk	172·80	Stockholm	—·—
Holandja	358·35	Szwajcarja	171·97
Londyn	26·46	Włochy	45·27
N. Jork	5·30·50	Berlin	213·30

EARNEST HOLM 38

„Ślepy Jack"

Larry i Diana weszli do eleganckiego salonu przy Nottinghem Place 304 i w kilka minut potem zjawiła się przed nimi mała starsza pani, o siwych włosach.

— Miss Portland? — spytał Larry. — Nazywam się Holt. Inspektor Larry Holt ze Scotland Yardu.

Twarz jej wyrażała zakłopotanie.

— Mocny Boże, znowu! Myślałam, że policja da mi już spokój! Mój dom dzięki temu naraża się na złą reputację i miałam już z tego powodu wiele przykrości. — Ten biedny człowiek popełnił samobójstwo — nieprawdaż? Z jakiego powodu to uczynił? Nie mogę tego pojąć. Przez cały czas, gdy u mnie mieszkał, nie widziałam go nigdy tak zadowolonego, jak tego wieczoru, gdy poszedł do teatru. Zawsze był taki ponury i przygnębiony, że gdy go spotkałam rano, czułam się przybita.

— Był zadowolony, zanim udał się do teatru? Niezwykle zadowolony? — spytał szybko Larry.

Przytaknęła.

— Czy tego dnia popołudniu miał jakąś wizytę?

— Nie, sir, — rzekła stara kobieta, ku rozczarowaniu detektywa. — Nikt go nie widział. Opowiedziałam przecież urzędnikowi, którego pan tu przysłał, że Stuart nie przyjmował nigdy u siebie nikogo. Tego dnia był nieobecny, powrócił jednak wcześniej, aniżeli zazwyczaj. W tym właśnie czasie pokojowa sprzątała w jego pokoju. Spostrzegłam to jednak dopiero wówczas, gdy przypadkiem przechodziłam obok jego pokoju i usłyszałam, że z kimś rozmawia. Było to tak niezwykłe u niego, że powiedziałam nawet o tem której służącej.

— Kim był ten „Ktoś"?

Gospodyni zaśmiała się.

— Pokojowa, — rzekła. — Kobieta, którą przyjmuję do specjalnych robót. Wydało mi się to dziwnem, gdyż zazwyczaj z nikim nie rozmawiał.

— Jak długo ta kobieta była w pokoju?

— Blisko godzinę, — brzmiała odpowiedź.

— Godzinę? — O czem mógł rozmawiać przez całą godzinę z pokojową.

— Nie mam pojęcia. — rzekła. — Historję tę pamiętam jeszcze całkiem dokładnie, ponieważ kobieta ta odeszła, nie żądając zapłaty. Prawdopodobnie odeszła zaraz po wyjściu z pokoju Mr. Stuarta — i od tego czasu więcej jej nie widziałam.

Larry zmarszczył brwi.

— To może być ważne, — rzekł. — Czy powiedziała pani o tem sierżantowi Harvey'owi?

— Nie, sir. Ne uważałam tego za rzecz ważną. Pytał mię tylko, czy ktoś odwiedzał Stuarta, a ja zgodnie z prawdą oświadczyłam mu, że nikt.

— Jak nazywała się pokojowa?

— Tego nie wiem. Nazywaliśmy ją zawsze Emma. Dziwiłam się, dlaczego nie powróciła, gdyż pozostawiła u mnie swój pierścionek ślubny. Zdejmowała go zawsze, gdy zabierała się do pracy. Jak na kobietę jej zawodu, był to całkiem niezwykły pierścionek, na pół ze złota, na pół z platyny !... Trzymaj pan tą młodą damę! — krzyknęła nagle.

Larry odwrócił się i chwycił w ramiona mdlejącą Dianę.

Położył ją na sofie i po kilku minutach sekretarka jego otworzyła oczy.

— Jaka ja jestem głupia! — rzekła Diana — chciała wstać. lecz Larry przeszkodził jej.

— Musi pani jeszcze przez chwilę odpocząć — co pani było?

— Przypuszczam, że duszne powietrze w pokoju, — odrzekła.

Pokój był rzeczywiście przegrzany i mało wietrzony, na co też Larry zwrócił uwagę. Gospodyni, otwierając okno, usprawiedliwiała się.

— Zawsze mówię dziewczętom, by wietrzyły pokoje, — skarżyła się — i nigdy nie słuchają. Rzeczywiście jest tu gorąco jak w łaźni. Bardzo mi przykro.

Larry niejednokrotnie widywał już omdlałe i mdlejące kobiety, nigdy jednak tak bardzo się nie przeraził.

— Coś tak niemiłego nie zdarzyło mi się nigdy, — rzekła Diana powoli powstając.

— Lepiej by pni zrobiła, jadąc teraz wprost do domu, — rzeł Larry troskliwie.

Była bardzo blada i filiżanka herbaty, którą przyniosła gospodyni, okazała się bardzo pożądaną.

— Nie mam zamiaru wracać do domu, — rzekła stanowczo. — Jadę z panem do przytułku Todda. Przyrzekł mi pan wziąć mię ze sobą, a gdy wyjdę na świeże powietrze, odrazu mi będzie lepiej. Jeśli zechce pan przejechać się ze mną do Regent Park, — leży on stąd o kilka kroków — będę się zaraz czuła lepiej.

Powoli objeżdżali park, a na jej wargach ukazały się żywe kolory.

— Czy nie powiedziałem pani dziś rano, że się pani przepracowuje? — uśmiechnął się Larry. — Moja panienko, za wiele miała pani zaufania we własne siły.

Zaprzeczyła ruchem głowy.

— Byłoby mi naprawdę bardzo przykro, gdyby pan poważnie to mówił. Nie jestem taka głupia, by pracować więcej, aniżeli potrafię. Ten niechcący upadek w pańskie ramiona nie powtórzy się więcej. Zresztą — dodała żartem — gdyby mi się miał wydarzyć przed mojem mieszkaniem nowy wypadek omdlenia, czy nie sądzi pan, że lepiej by było, gdyby pan był przy mnie?

(D. c. n.)

Zamach komitadżów na Albanję?

WIEDEŃ, 20. 11. (PAT). „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Tirany że koła albańskie otrzymały informacje, jakoby pewna ilość komitadżów greckich, szczególnie w Janinie, Atenach i Salonikach, zamierzała **utworzyć bandy, któreby pod kierownictwem oficerów greckich wtargnęły do południowej Albanji i okupowały ją.**

Do tej akcji, jak podaje dalej dziennik wiedeński, zgłosiło się wielu żołnierzy, którzy złożyli już przysięgę u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza, że „oswobodzą braci ujarzmionych w Albanji".

Demonstracyjny wniosek w Izbie Dep.

PARYŻ, 20. 11. (PAT). Dziś podczas dyskusji w Izbie Dep. nad budżetem wyższych zakładów naukowych, jeden z deputowanych zgłosił wniosek, aby ze stypendjów, przyznawanych rokrocznie, mogli korzystać jedynie studenci francuscy. **Wnioskowi temu sprzeciwił się minister oświaty**, oraz sprawozdawca budżetu. W głosowaniu wniosek został odrzucony.

Nowy krążownik japoński

TOKIO, 20. 11. (PAT). W obecności cesarza japońskiego i członków rządu, oraz 20-tysięcznych tłumów, spuszczono na wodę krążownik „Suzuya" o pojemności 8.500 tonn.

Długość krążownika wynosi 190 m., szybkość 33 węzły. Okręt posiada 15 armat 155-milimetrowych, 8 armat przeciwlotniczych 127-milimetrowych i 12 torped.

Berlin chce zaangażować Kiepurę

BERLIN, 20. 11. (PAT). Korespondent PAT-a w Berlinie dowiaduje się, że w ostatnim czasie zaproponowano Janowi Kiepurze przyjęcie stałego engagement w państwowej operze w Berlinie. Sprawa ta narazie nie została załatwiona.

Konflikt paragwajsko-boliwijski

RIA DE JANEIRO. 20. 11. (PAT). Jak donoszą, Paragwaj odrzucił zalecenia Ligi Narodów w sprawie zlikwidowania konfliktu paragwajsko - boliwijskiego.

Długi wojenne

WASZYNGTON, 20. 11. (PAT). Departament stanu przesłał dziś do państw dłużniczych przypomnienie, że 15 grudnia przypada płatność raty wojennych długów, której globalna suma wynosi 154.726.976 dolarów.

Skon popularnego poety niemieckiego

BERLIN, 20. 11. (PAT) Zmarł tu w zupełnem osamotnieniu jeden z najpopularniejszych niemieckich poetów Joachim Ringelnatz, liryk, dramaturg i recytator własnych utworów. Pieśni Ringelnatza uzyskały uznanie poważnej krytyki literackiej i zdobyły sobie olbrzymią poczytność. Wiadomość o zgonie Ringelnatza ogłoszono, zgodnie z ostatnią wolą poety, dopiero dziś, w dniu jego pogrzebu.

Niewolno sprzedawać talerzy z Hitlerem

BERLIN, 20. 11. (PAT). Na podstawie ustawy o ochronie symbolów narodowych ministerstwo propagandy Rzeszy wydało rozporządzenie, zakazujące rozpowszechniania szeregu przedmiotów, które ostatnio pojawiły się w handlu.

M. in. zakazano sprzedaży talerzy z portretem Hitlera i obwódką czarno-biało-czerwoną, dalej zakazano sprzedaży widoczków, przedstawiających Hitlera w towarzystwie Juljusza Streichera, oraz baterji elektrycznych z etykieta o barwach państwowych i napisem „Baterje narodowe".

„Urzędnicy myślący o własnej przyszłości"

Doumergue o parlamencie francuskim

PARYŻ, 20. 11. (PAT) B. prem. Doumergue udzielił wywiadu naczelnemu redaktorowi tygodnika „1934". W wywiadzie tym Doumergue dał surową charakterystykę obecnego parlamentu we Francji.

Poziom parlamentu, zdaniem byłego premjera, **obniżył się i stanowi jakby świadectwo dekadencji całego pokolenia. Młodzi, którzy pretendują obecnie do rządzenia krajem, wykazali swą niższość w dziedzinach wszystkich**, w sztuce, **literaturze, a także i polityce.** Pokolenie dorastające wydaje się już lepsze. Chciałbym temu wierzyć, mówił Doumergue, w każdym razie, gdyby mi dziś przyszło utworzyć nowy rząd, złożony z 20 ministrów, **byłbym w nielada kłopocie, nie znalazłbym ludzi dostatecznie wartościowych.** Tem mniej znalazłbym takich wartościowych ludzi w obecnym parlamencie.

Upadek indywidualności jest objawem wysoce niepokojącym. Zaradzić temu muszą bezwzględnie wyborcy. Dzisiejsi posłowie nie zdradzają ani żadnych podniosłych myśli, ani idei. Są to swego rodzaju urzędnicy, **którzy mają na względzie jedynie zabezpieczenie sobie własnej przyszłości.** W tych warunkach mój program — mówił dalej b. premjer — nie był rewolucyjny, lecz polegał na niezbędnej reorganizacji władzy wykonawczej. Chciałem przedewszystkiem **wyzwolić władzę wykonawczą od wpływów i codziennych szantażów ze strony ustawodawców**, co było niezbędnym warunkiem dla przeprowadzenia uzdrowienia administracji. Nie posiadamy dziś ani poważnych prefektów, ani dyrektorów, gdyż stanowiska te musieliśmy obsadzić mizernemi osobistościami, popieranemi przez małych parlamentarzystów.

Flandin przeprowadzi rewizję konstytucji

PARYŻ, 20. 11. (PAT). „Figaro" twierdzi, że prem. Flandin zamierza z początkiem przyszłego roku przedstawić **projekt reformy państwa na nowych rozszerzonych podstawach.**

Zdaniem dziennika, premjer będzie się starał zebrać w tym projekcie kilka własnych idei w tej sprawie. W obecnej chwili nie można sobie jeszcze zdać dokładnie sprawy, jak będą wyglądały postanowienia tego projektu ale można stwierdzić że **rewizja konstytucji zostanie przeprowadzona i że urzędnicy otrzymają swój statut, chroniący ich przed wpływami bolszewizmu, który nie pozwoli na zagrażające ich niezależności i godności nieprzestrzeganie dyscypliny.** Statut ten przywróci znaczenie pojęcia autorytetu i odpowiedzialności w państwie.

Prez. Knox skarży kierowników niemieckiego frontu

SAARBRUCKKEN 20. 11. (PAT) Wystąpienie niemieckiego frontu z zarzutami przeciwko komisji rządzącej zagłębia Saary, w memorjale do Ligi Narodów, **nabrało wielkiego rozgłosu.** Memorjał ten oraz raport komisji rządzącej wywołały ostrą polemikę. Niemiecka radjostacja w Sztutgarcie podała przytem pogłoskę, że w związku z memorjałem niemieckiego frontu Rada Ligi zmuszona **będzie odwołać z zajmowanego stanowiska prezydenta komisji rządzącej Knoxa** i dyr. gabinetu, oraz wydziału spraw wewnętrznych Heimburga. Komisja rządząca natomiast rozesłała prasie komunikat, w którym odpiera zarzut, że urzędnicy jej nie przestrzegali tajemnicy służbowej i neutralności, oraz że oddawali skonfiskowane akta niemieckiego frontu do użytku osób trzecich, zwłaszcza dziennikarzy.

Na podstawie dochodzeń komisja wyjaśnia dalej, że **twierdzenia o nielegalnem zaopatrywaniu w broń i granatów są nieprawdziwe.** Sprawcy wykradzenia opublikowanych przez front niemiecki listów, które posłużyły za rzekomy dowód w tej sprawie, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Wreszcie w związku z zarzutem zbrojenia się przeciwników niemieckiego frontu, dokonano niespodziewanej rewizji w lokalu t. zw. frontu jedności, złożonego ze zwolenników status quo, przyczem **nie znaleziono u jego członków żadnej broni.** Prezydent Knox złożył skargi przeciwko podpisanym pod memorjałem kierownikom frontu niemieckiego.

Sprawa przybrała rozmiary wielkiego procesu politycznego. Przewód w tym procesie dąży do wykazania niesłuszności zarzutów niemieckiego frontu przeciwko komisji rządzącej.

—x—

Antydewaluacyjny gabinet Theunisa

BRUKSELA 20. 11. (PAT) Theunisowi udało się przezwyciężyć trudności, z jakiemi spotkał się, w szczególności ze strony liberałów, i **stworzyć nowy gabinet. Do nowego rządu weszło 5 polityków z poza parlamentu.**

Skład gabinetu jest następujący: **premjer Theunis, minister bez teki Francqui, sprawy zagraniczne Hymans, wojsko Deveze, sprawiedliwość Bovesse, sprawy wewnętrzne Pierlot, oświata Hiernaux, finanse Gutt, roboty publ. i rolnictwo van Cauwelert, ubezpieczenia społ. i praca Rubbens, minister ekonomiczny van Isacker, komunikacja i poczta Du Bus de Warnaffe, kolonje Charles.**

Nowy gabinet posiada **nastawienie wybitnie antydewaluacyjne.** Celem tego gabinetu jest bezwzględne utrzymanie życia gospodarczego i obniżenie kosztów produkcji.

Duże znaczenie przywiązują do faktu, **że do nowego gabinetu zgodził się wejść jeden z najwybitniejszych mężów stanu, min. Francqui**, który jednak ze względu na podeszły wiek, nie przyjął teki finansów, lecz zgodził się zostać ministrem bez teki. z tem, że ministrem finansów będzie długoletni jego współpracownik Gutt, finansista młodszej generacji. Pozatem **duże znaczenie przywiązuje się do powrotu Hymansa**, na stanowisko ministra spraw zagranicznych Belgji.

—x—

Osłabienie waluty włoskiej i szwajcarskiej

WARSZAWA, 20. 11. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych wystąpiło **osłabienie dewizy na Zurych i Medjolan.** Dewiza na Zurych notowana była w Warszawie 172 wobec 172.10 w dniu wczorajszym, w Paryżu otw. 492.25. W Zurychu **frank francuski wykazał zwyżkę z 20.29.1/2 do 20.30, dolar z 3.08 do 3.08.1/8.** Zwyżka wskazuje również na osłabienie waluty szwajcarskiej.

Dewiza na Medjolan która od szeregu miesięcy przebywała na mniej więcej ustabilizowanym poziomie od dziś **wykazuje osłabienie, co związane jest z dalszem niepomyślnem ukształtowaniem się bilansu handlowego Włoch oraz emisją nowych bonów skarbowych.** W Warszawie notowano Medjolan 45.25 wobec wczorajszego kursu 45.30, w Paryżu 129.40 przy otwarciu wobec 129.30 przy wczorajszem zamknięciu.

W przeciwieństwie do powyższych dwóch walut, frank belgijski, **frank francuski i floren holenderski wykazują tendencje** mocniejszą. W związku ze zwyżką franka franc. dolar w Paryżu spadł do poziomu 15.16.3/4, czyli poniżej górnego punktu złota. Uniemożliwi to spekulacyjny wywóz złota z Francji do Stanów Zjedn.



Zadowolenie Niemiec

BERLIN, 20. 11. (PAT). Odroczenie obrad Rady Ligi Narodów przyjęła prasa niemiecka z pewnem zadowoleniem, widząc w tem **dowód bezradności instytucji genewskiej.**

„Dipl. Pol. Korrespondenz" zaznacza: Z naszego punktu widzenia nie należy nad tem ubolewać, gdyż przekonano się, że poważne **rokowania rzymskie dadzą bardziej owocne rezultaty od rozmów genewskich.** Również w odroczeniu Konferencji Rozbrojeniowej korespondencja widzi potwierdzenie słuszności dotychczasowego stanowiska Rzeszy. W sprawie zapowiedzianej démarche jugosłowiańskiej w Genewie korespondencja oświadcza, że **krok Jugosławji stanowi raczej polityczne rozdmuchiwanie wypadku kryminalnego, niż łagodzenie sporu.** Spóten toczył się wyłącznie na łamach prasy węgierskiej i jugosłowiańskiej, a obecnie — zaznacza korespondencja — przez interwencję Ligi chce się z niego zrobić aferę międzynarodową.

Apel Jugosławji

GENEWA, 20. 11. (PAT). Min. Laval podejmował dziś śniadaniem trzech ministrów spraw zagr. państw Małej Ententy: Jewticza, Benesza i Titulescu. W czasie tego śniadania dyskutowano nad formą, jaką przybierze apel Jugosławji do Rady Ligi w sprawie zbrodni marsylskiej i nad dalszą procedurą rozpatrywania tej sprawy przez Ligę.

W kołach sekretarjatu gen. uważano dziś wieczorem za możliwe, że **Jugosławja ograniczy się tymczasowo do wystosowania listu, zapowiadającego złożenie obszernej noty w sprawie zbrodni marsylskiej, domagającej się wpisania sprawy na porządek dzienny stycznowej zwyczajnej sesji Rady Ligi.** Samo memorandum jugosłowiańskie, którego złożenie było zapowiedziane na najbliższe dni, zostałoby przełożone dopiero na później. Przewiduje się, że kwestia formy apelu Jugosławji do Ligi będzie w najbliższych dniach przedmiotem zakulisowych rozmów.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 22 listopada 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40** Z Wow. progr. **7.50 8.00 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.05** Wiad. meteor. **12.10** Aud. dla dzieci mł. a) Opow. p. t. „Jak sobie radzą na zimę zwierzęta“ p. Wandy Chmielewskiej, b) „Piosenki“ w wyk. Ireny Haman-Bojanowskiej. **12.30** VI-ty Poranek Szk. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. O. Straszyńskiego, Zofja Adamska (wiolonczela) i A. Wiśniewski (śpiew). Słowo wst. prof. R. Chojnacki. **13.05** „Z rynku pracy“. **13.10** D. c. Poranku Szk. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. Giełd. **15.45** Godzina muz lekkiej. Wyk. Ork. jazz. pod dyr. Z. Gorzyńskiego oraz L. Lawiński (monolog.). **16.45** Lekcja jęz. franc. Lektor p. L. Roquigny. **17.00** „Teatr Wyobraźni“ nad. słuchowisko p. t. „Wróbel“ Lengiel a, w opr. Langfir'a. **17.50 „Listy i programm“ w oprac. dyr. Juljusza S. Petry'ego. 18.00 Repert. teatrów i „Silva rerum“. 18.05 „Kobiety w listopadowej obronie Lwowa“ wygł. p. dr. Janina Wicher-Gibowska. 18.13** Płyty. **18.45** „Co czytać?“ — szkic liter. wygł. dr. T. Makowiecki.

19.00 Recit. fort. Marji Mirskiej. **19.20** Felj. aktualny. **19.30 „Ballada o Florjanie Szarym“ z op. „Rokiczana“ St. Moniuszki. Wyk.: chór m. Korp. Kadetów Nr. 1 pod dyr. M. Krzyńskiego, E. Płoński (baryton) i Barbara Fertiżanka (fortep). 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Transm. z Wrocławia. Koncert niemieckiej muzyki lud. **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce.

21.00 Koncert solistów. Wyk. Franciszka Platówna (śpiew) i Dezyd. Danczowski (wiolончz.) Na wsz. st. P. R. Akomp. T. Seredyński. 1. Schubert: Sonata: a-moll (Arpeggiona-Sonate). wyk. D. **Danczowski.** 2. 3 pieśni wyk. Fr. **Platówna.** 3. Reger: a) Adagio, b) Gawot (ze Suity d-moll na wiolończ. samą). **Wyk. D. Danczowski.** 4. 3 pieśni wyk. Fr. Platówna z Warszawy. **21.45** „Konstrukcja ideału“ — wygł. prof. T. Kotarbiński. **2.00 Koncert rekl. 22.15** Lekcja tańca — p. L. Wajszczuk. **22.35** Muz. tan. Ork. A. Flato. **22.45** Transm. z Krakowa. **23.00** Wiad. meteor. dla kom. lotn. **23.05—23.30** Muz. tan. z „Oazy“.

19.30 BUDAPESZT. Opera.
20.10 FRANKFURT. Opera.
21.45 RADIO-PARIS. Koncert symf.

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 22 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Tr. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03—13.45 Tr. z Warszawy. 15.30 Tr. z Warszawy. 15.35 Lok. kom. 15.45 Tr. z Warszawy. 17.50 „Skrzynka poczt.“, w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.00 Pogad.: „O udziale harcerzy w walkach o niepodległość“, wygł p. K. Sowa. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.00 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00—22.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Transm. z Warszawy. 22.45 Odczyt w jęz. esperanto: „Zamenhof i jego dzieło“, wygł. prof. dr. O. Bujwid. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

10—15 tys.
zł, potrzeba do uruchomienia b. dobrze rentującego się przedsiębiorstwa bezkonkurencyjnego Pensja i prowizja lub udział w zyskach (600—1000 zł). Spółka niewykluczona. Fachowość niekonieczna, Zgłoszenia Kurjer pod „Bez konkurencji“. 31756

Kupno

Kinowy aparat
w dobrym stanie do wyświetlania filmów niemych kupię okazyjnie za gotówkę. Listy z podaniem marki i ceny gotówkowej Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Kino“. 31729

Kupię
Kamienicę na ukończeniu długoterminowy dług wkład 20 000. Oferty Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Szesnaście“. 31777

Sprzedaż

Rodzice!
Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa Zyblikiewicza 49. 30490

Fortepian
z licytacji wyjątkowa okazja tanio sprzedam. Skleniarski Lwów Kopernika 26. 30572

Najtańsze, najlepsze obuwie

poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Darmo dziś nic niema
ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki“ we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

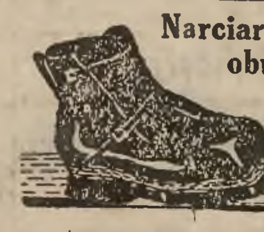
Piękną
jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER“ Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773

Rasowy
chart do sprzedania tel. 84-83 od 8—11 przedp. 31767

Meble
antyczne okazyjnie do sprzedania wiadomość Hurtownia Liturgiczna Lwów, pl. Trybunalski 1. 30673

Elektrolux
(odkurzacz) prawie nowy tanio sprzedam Lwów, Kosynierska 1 m 6. 31761


Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI. Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Narciarskie obuwie

gwarantowane, ręczny wyrób — wykonuje po cenach niskich pracownia
WŁ. DZIKI
Lwów, Chorążczyzny 11a Snopkowska 13 oraz 33. 1977

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Pokój
kuchnię wynajmę Lwów, Dekerta 14 telefon 94-46. 31818

Wiśniowieckich 1
Lwów, 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia. Wiadomość 25-77 31817

4 pokoje
komfort słoneczne do wynajęcia zaraz. Lwów. Długosza 37. 31814

3 pokoje
kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Kurkowa 30. 31822

Szukam
5 słonecznych dużych pokoi czynsz zgóry. Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Pięć słonecznych“. 31828

4 pokoje
komfortowe Lwów, Friedrichów 8 godz. 11—2. 31879

Dwie zalety
mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów. 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

2 pokoje
kuchnię wynajmę Lwów, B. Chrobrego 15. 30657

Plac
Akademicki 3 Lwów, do wynajęcia 3—5 pokoi kuchni komfort. 31757

4 pokoje
kuchnia komfort 2 wejścia balkon wynajmie gospodarz. Lwów, Kadecka 8 31805

Do wynajęcia
2 mieszkania słoneczne, 2 pokoje, kuchnie, przedpokój, spiżarnia, piwnicę, praczkarnia, ogródek. Bogdanówka ul. Działowa 8 Boczna Cerkiewnej 3 m. od ósemki. Wiadomość Na Błonie 22B parter. 31771

3-pokojowe
komfortowe tanie do wynajęcia. Lwów, Mączna 20. 31797

2 pokoje
kuchnia, komfortowe II p. Lwów, Łozińskiego 6 katolikowi wynajmę 31798

Pokój
z kuchnią komfort do wynajęcia Lwów, ul. Świętokrzyska 7. 31803

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój
dwuosobowy pełnokomfortowy utrzymanie cena przystępna Lwów, Domagaliczów 5 m. 2. 31824

Garsoniera
elegancka wejście osobne do wynajęcia. Lwów, Długosza 37 gospodarz. 31815

Pokój
z utrzymaniem 65 zł. Lwów, Łyczakowska 14, — pracownia obuwia. 31816

Przyjmę
na wspólne mieszkanie Pana lub Panią Lwów, Supińskiego 18 m. 3. 31819

Szukam
pokoju czystego, skromnego, usługa światło centrum. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „S. 35“. 31827

Pokoiku
niedużego, czystego, jasnego ciepłego z niekrępującem wejściem przy ul. Pełczyńskiej, Stryjskiej, Kadeckiej — okolica parku poszukuję od 1 grudnia. Listy z podaniem przystępnej ceny Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Profesor gimn.“. 31682

Pokoiku
czystego, możliwie z konwersacją francuską i blisko, niedrogo poszukuję. Listy Kurjer, Lwów, Zimor. 10 „Magister“. 31784

Pokój
ciepły dla panienek Lwów, św. Marka 14 gankiem na prawo. 31785

Pokój
duży, umeblowany, słoneczny, balkon odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 31786

Wynajmę
pokój i wspólną kuchnię, Lwów, Piekarska 16. Wiadomość u dozorcy. 31791

Niekrępujący
umeblowany pokój wynajmę Lwów, Dembińskiego 20 boczna Roma. 3179[illegible]

Pokój
duży frontowy ładnie umeblowany od grudnia ew. z wiktem. Lwów, Piekarska 40 parter lewy 31793

Umeblowany
pokój południowy, utrzymanie obfite, doskonałe. Lwów, Kurkowa 17/5. 31802

Umeblowany
słoneczny pokój frontowy wynajmę Lwów, Żyblikiewicza 26/5 31804

Pokój
z utrzymaniem dla zamożnych Lwów, Nabielaka 43 parter. 31801

Lokale

Do wynajęcia
lokale na warsztaty, magazyny Lwów, Trzeciego Maja 4 w podwórzu. Dozorca wskaże. 31772

Wynajmę
sklep, pokój — dwa pokoje, kuchnia. Żelazna Woda róg Własnej Strzechy. 31781

Poszuk. pracy

Pielęgniarka
z praktyką poszukuje posady d chorej osoby za skromnem wynagrodzeniem. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „S. M.". 31832

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokola 1 p. II tel. 97-33 po cenach zniżonych. 26266

Starsze
małżeństwo bezdzietne poszukuje lepszej dozorcówki za kaucją 400 złotych. Listy do Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Miarcicnowska". 31807

Emerytowany
kierownik urzędu państwowego, oficer rezerwy, obarczony rodziną, poszukuje zaraz jakiejkolwiek pracy w charakterze kasjera lub kierownika administracji w majątkach, inkasenta (podróżującego zastępcy) firm przemysłowo-handlowych ect. Ewentualnie kaucja hipoteczna, referencje. Łaskawe zgłoszenia z podaniem istoty pracy i wynagrodzenia do Kurjera Lwów Zimor. 10 pod „Godność i zaufanie". 31821

Wolne posady

Ogłoszenie w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Przyjmę
sierotę inteligentną do 2 osób. przedpoł. zajęcie domowe, popoł. sklep. Marx, Lwów, Łyczakowska 15 sklep. 3180

Bankowiec
bilansista rzym.-kat., który posiada emeryturę wzgl. inne źródło stałego dochodu znajdzie posadę samodzielną referenta w towarzystwie zaliczkowem we Lwowie. Podania z curriculum vitae i referenc'ami do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Praca sneleczne". 30660

Nauka

Poprawna
nauka angielskiego, francuskiego niemieckiego Lwów, Kopernika 14 m 1. 31823

Française
(Parisienne) donne leçons Lwów Kochanowskiego 42 logement 7 on peut voir le soir de 7'30 à 8 heures. 318 Otic".

Kto posiada
najlepszych korepetytorów? Bratnia Pomoc Stud. U. J. K. we Lwowie rozporządza bardzo dużą ilością solidnych i zdolnych korepetytorów do wszystkich przedmiotów. Dlatego zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o jaknajliczniejsze zgłaszanie lekcyj, które przezto otrzymuje nietylko pewność dobrego przygotowania swoich dzieci, ale przychodząc z pomocą niezamożnej młodzieży Akademickiej, spełnia czyn obywatelski. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Domu Akademickiego Lwów, Łozińskiego 7. 31708

Tańców
kursy od sześciu złotych „Stan" Lwów, Kopernika jedenaście 31831

Tańców
udziela Daszyński. Wpisy Lwów Zadwórzańska 4 od 5—8. 31826

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE"
SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Zguby

Janina
Węgrzyńska unieważnia zgubioną legitymację Państwowej Szkoły Technicznej nr. 375. 31810

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Bydgoszcz Kurt Schleg. 31820

Uzdrowiska

Krynica
Pensjonat „SKARBOWKA" otwarty cały rok, przyjmuje urzędników wszystkich działów służby państwowej, samorządowej i przedsiębiorstw państwowych oraz emerytów i ich rodziny. Kuchnia zdrowa i djetetyczna, ceny w stosunku do poziomu pensjonatu nader umiarkowane. Pracownicy resortu Ministerstwa Skarbu płacą w czasie od 15|12—28/2 o 15 do 20 proc. mniej. Bliższa wiadomość w Zarządzie Domu Urzędników Skarbowych w Krynicy ul. Widok 24. 31789

Rozłucz
pensjonat „Janina" poleca na sezon zimowy pokoje z utrzymaniem ceny najniższe. 26327

Różne



Srebrne lub z chińskiego srebra przedmioty naprawia, odnawia, srebrzy w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanopater" Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Tel. 51-89.
najtaniej we Lwowie powiela, pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.). Po francusku i niemiecku. Lwów, Żyblikiewicza 2 I p. 1106



Szybko i niedrogo
Codziennie specjalności po 40 i 60 groszy. Obiady domowe z 3 dań po zł. 1'20. Ceny z obsługą. Pokoje do śniadań
HUBERA
Lwów, Czarnieckiego 3
Osobne gabinety na obchody, imieniny itp. uroczystości 28716



1691



WSKUTEK
stałego rozwoju i ulepszania pozyskał „Kurjer Lwowski" olbrzymie zastępy Czytelników. W następstwie tego zaufania nakład jego wzrósł tak, iż wielkie firmy tak miejscowe, jak i ogólnokrajowe obrały go sobie za główny organ swojej reklamy. Stwierdzić to może każdy przeglądając choćby ostatnie numery naszego pisma.
„Kurjer" nie jest obliczony na wielkie zyski. Zasada: „służba dla społeczeństwa" kieruje jego poczynaniami. „Noblesse oblige" — postanowiliśmy więc przyjść z wydatną pomocą również szerszym sferom Czytelników i utworzyliśmy rubryki: „mieszkania" i „pokoje umeblowane" na bezpłatny

UŻYTEK
zainteresowanych

Kto ma tedy mieszkania wzgl. pokój umebl. do wynajęcia, lub kto chciałby sobie nowe mieszkanie wzgl. pokój kawalerski poszukać, niech nada odpowiednie ogłoszenie zawarte w 10 słowach z adresem (dalsze słowa liczy się po 10 groszy) w naszym kantorze przy ul. Zimorowicza 10 a umieścimy je 2-krotnie

bezpłatnie
Ważne do końca roku.



Drób dworski tuczony oraz dziczyznę poleca Wirga Lwów Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 24

Albumy
DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów Leona Sapiechy 28. 1351

OBUWIE
poleca najtaniej

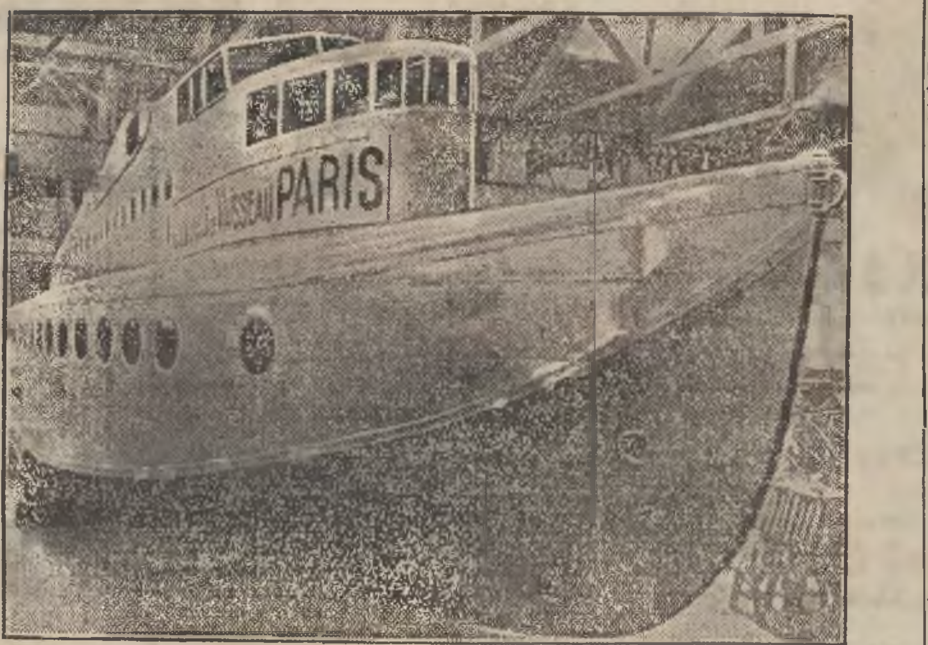


katolicki magazyn JOT-ES Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1677



Chleb wiejski najlepszy u Wirgi Sienkiewicza 3 (obok Hotelu George'a). 247



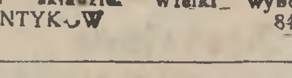
Francja buduje największy samolot na świecie.
W warsztatach w Tuluzie dobiega do końca budowa olbrzymiego samolotu pasażerskiego, zdolnego pomieścić 80 osób wraz z normalnym ładunkiem. Na ilustracji kabina samolotu.

Wytwórnia pantofli
i papuczy „Ibis" dawniej Lwów, Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 1457

Meble



do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW 848



zegarki stare i biżuterję starą zamienia na nową najkorzystniej Wander Lwów, Szajnochy 1. Kupuję złote zęby, kwity zastawnicze, złoto, srebro, brylanty, monety złote i srebrne — płacę ceny najwyższe. 1405

Ubrania narciarskie
damskie, męskie, dziecinne, gotowe i do miary bajecznie tanio wyłącznie w nowoczesnej wytwórni odzieży sportowej „CENTRUM" Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic". 1768

Magazyn papieru

Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 406

Naprawę
zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Matka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Kroje
do wszystkich modeli wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje do 24 godzin „Żurnal" Lwów, pl. Bernardyński 2. 1655

Wytwórnia trykotaży
Lwów, Sykstuska 8, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 1525

Tanio
suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

25 groszy
strona — przepisuje na maszynie i powiela Wierzbicka, Lwów Piłsudskiego 11A. 1853

Magazyn
i pracownia futer Elżbiety Selik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1867

Bańki
i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49 30304

Abiturjenci
poprawne fotografje — tableau wykonuje Skórski Lwów, Kopernika 22. 30381

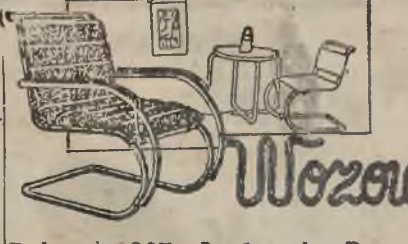
Pracownia obuwia
Procajło przeniesione do podwórza Lwów. Kopernika 32. 30606

Pracownia obuwia
„Nowy Styl" wykonuje obuwie luksusowe męskie, damskie i ortopedyczne według najnowszych fasonów. Jan Furda. Lwów. Ossolińskich 12. 31719

Chrześcijański
Zakład radjo-techniczny Żurek Jan Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu przerabia, ulepsza radjoaparaty. 30239

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE"
SĄ SKUTECZNE I TANIE!

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE
do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie



Rok. zał. 1907. **Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92**
2244

Humor zagraniczny



— Panie starszy! — kotlet jakoś dziwnie czuć
— Zaraz puszczę w ruch wentylator!
(London Opinion). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1'50
Cała 1-sza strona	„	1.200'—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0'80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800'—
na dalszych stronach tekstu	„	0'70
Cała strona	„	600'—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikerskiej	„	0'80
W dodatku literacko-naukowym	„	1'—
Nekrologi do 200 mm.	„	0'50
„ „ 300 „	„	0'80
„ powyżej 300 mm.	„	1'—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0'30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0'30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0'10
Matrymonjalne	„	0'20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0'03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były z góry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski